KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXIII. SOSNOWIEC, ŚRODA 11 MAJA 1932 ROKU. Nr. 108.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Albert Lebrun prezydentem Francji

Otrzymał 639 głosów na 826 głosujących.



ALBERT LEBRUN,
nowoobrany prezydent Francji.

PARYŻ, 10.5. Tłumy publiczności przewijały się przez wielką salę pałacu Elizejskiego, gdzie jeszcze ostatnie dni rezyduje tragiczna ofiara zbrodni Gorgułowa, prezydent republiki Doumer.

Jeszcze kilka dni pozostaną zwłoki w pałacu Elizejskim.

W czwartek, w przeddzień rocznicy wyboru, ciało prezydenta Doumera spocznie w grobie.

Wbrew pierwotnym zamiarom uczczenia zmarłego przez umieszczenie jego zwłok w Panteonie, obok trumny padłego również z ręki zamachowca prezydenta Carnota, prezydent Doumer pochowany będzie w grobie rodzinnym obok zwłok swych czterech synów, zabitych podczas wojny.

Dziś popołudniu został wybrany jego następca. Posiedzenie zgromadzenia narodowego wyznaczono na godz. 14. Wobec wycofania się kandydata lewicy Painlevego, jedynym poważnym kandydatem był ALBERT LEBRUN, przewodniczący Senatu. Na ogólną liczbę 826 głosujących Lebrun otrzymał 639 głosów, socjalista Faure 114 gł., komunista Cachin 8 gł. i Painleve, który zrzekł się kandydowania, mimo to otrzymał 12 gł.

Wynik wyborów został ogłoszony o godz. 16 m. 55.

Po wyborze ruszył z Wersalu wspaniały korowód do Paryża.

Prezydent Lebrun w towarzystwie premjera Tardieu pojechał samochodem, otoczonym przez konną gwardję honorową.

Po przybyciu do Paryża nowoobrany prezydent udał się do pałacu Elizejskiego, aby złożyć hołd zwłokom swego poprzednika.

Albert Lebrun urodził się 29 sierpnia 1871 roku w Mercyle-Haut pod Metz, gdzie ojciec jego miał fermę. Po ukończeniu z odznaczeniem w r. 1892 szkoły politycznej a w r. 1896 akademji górniczej, zajmuje Lebrun stanowisko inżyniera-górnika. Pracuje też naukowo i otrzymuje nagrodę Academie des Sciences za pracę z dziedziny inżynierji, ogłasza drukiem sporo artykułów i większych rozpraw na temat kolejnictwa i górnictwa, które jednają mu uznanie i rozgłos nietylko we Francji, ale i zagranicą.

Do Izby deputowanych został wybrany Lebrun w 1900 r., pełnił tam w 1904-5 r. obowiązki sekretarza a w r. 1913 został obrany wiceprzewodniczącym Izby. W gabinecie Caillaux (1911 r.) piastował tekę ministra kolonij, jak również w gabinecie Poincare'go (1912 r.) i Doumergue'a (1913—1914 r.). W czasie wojny powierzył mu Clemenceau w swym gabinecie tekę ministra blokady, a po wojnie (1918 — 1919 r.) pełnił Lebrun funkcje ministra wyzwolonych terytorjów (Alzacji i Lotaryngji).

W r. 1920 został Lebrun obrany senatorem, gdzie pełnił też funkcje referenta spraw wojskowych i kolonij. Lebrun należy do grupy politycznej t. zw. unji republikańskiej i zalicza się do grona bliższych przyjaciół Poincare'go. W r. 1931 uważano go za kontrkandydata Brianda przy wyborach na prezydenta republiki. W r. 1931 został Lebrun 147 głosami przeciw 139 głosom obrany przewodniczącym senatu.

P. Bartel wrócił do Lwowa

Następna konferencja jeszcze w maju.

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.). Dokoła pobytu p. Bartla w Warszawie i jego udziału w konferencji b. premjerów utworzył się splot pogłosek, dotyczących zmiany rządu i udziału w nim p. Bartla.

Jak wiadomo, p. Bartel jest zwolennikiem systemu pomajowego i jeżeli przeciwstawia się go pułkownikom, to tylko dlatego, że reprezentuje on inny kierunek. Udział jego w konferencjach, herbatka u p. Sławka miały na celu wyrównanie różnic. Mówiono również, że p. Bartel był przyjęty we wtorek w Belwederze, co jednak jest nieprawdą, okazało się bowiem, że p. Bartel wyjechał do Lwowa w nocy z poniedziałku na wtorek z dworca gdańskiego, aby uniknąć wywiadów. Gdyby doszło do rozmowy w Belwederze, miałaby ona duże znaczenie polityczne.

Nieobecność marsz. Piłsudskiego na konferencji b. premjerów świadczy, że o zapadnięciu jakiejkolwiek decyzji niema mowy i wogóle nie widać podstaw do zamiany p. Prystora na p. Bartla, pomiędzy którymi stosunki są jak najlepsze. Nie jest wykluczone, że p. Prystor radby zyskać współpracę p. Bartla w rządzie, ale narazie sytuacja pozostaje bez zmiany.

W kołach politycznych mówią, że najbliższa konferencja b. premjerów odbędzie się jeszcze wciągu maja.

Odrzucony budżet

M. WARSZAWY.

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło budżetu m. Warszawy, domagając się obniżenia wydatków do 83 milj. zł.

Rozruchy chłopskie

W JUGOSŁAWJI.

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.). Z Bośni nadchodzą wiadomości o rozruchach chłopskich na tle żywnościowem. W Chorwacji również chłopi wystąpili przeciw nadmiernym obciążeniom podatkowym.

Wtargnięcie szaulisów

NA TERYTORJUM KŁAJPEDY.

GDAŃSK, 10.5. Ubiegłej nocy na terytorjum Kłajpedy wtargnęły samochodami ciężarowemi silne oddziały uzbrojonych szaulisów.

Miasto Kłajpeda jest przepełnione szaulisami. Wśród ludności panuje ogromny niepokój i naprężenie.

Obawiają się powszechnie nowego zamachu ze strony Litwinów.

Wniosek o rewizję granic

złożony w parlamencie niemieckim.

BERLIN, 10.5. Frakcja niemiecko - narodowa zgłosiła w Reichstagu wniosek, wzywający rząd Rzeszy do wystąpienia na forum międzynarodowem z żądaniem rewizji granic wschodnich.

Wniosek powołuje się m. in. na alarmy korespondentów prasy angielskiej o rzekomem zagrożeniu Gdańska ze strony Polski.

Wniosek domaga się kategorycznie przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.

„Chaco" w porcie gdyńskim

10 skazańców pochodzenia polskiego.

GDYNIA, 10.5. Dziś o godz. 9.40 do wybrzeża pilotowego przycumował okręt „Chaco", płynący pod banderą argentyńskiej marynarki wojennej. Na pokładzie okrętu znajduje się 15 deportowanych, z czego 10 osób przyznało się do pochodzenia polskiego.

Są to przeważnie ludzie skazani za wykroczenia administracyjne i obyczajowe. System deportowania z kraju jest w Argentynie praktykowany stale. Z pozostałych pięciu deportowanych czterech ma być wysadzonych w Kłajpedzie, a jeden w Anglji.

Bezwłocznie po przybiciu do portu kapitan „Chaco" wystawił przy wejściu posterunki z karabinami w bagnetach.

Dopiero potem rozpoczęły się przepisowe wizyty.

Przez cały dzień dzisiejszy odbywało się badanie lekarskie przywiezionych oraz badanie ich przynależności państwowej. Jak stwierdzili delegaci polskich władz portowych, na okręcie panuje wzorowy porządek.

Wieść o przybyciu okrętu do Gdyni zwabiła na wybrzeże tak liczne tłumy ciekawych, że policja musiała kordonem odgrodzić dostęp do statku.

Przybyli także liczni korespondenci miejscowych pism polskich, prasy pomorskiej oraz szereg korespondentów zagranicznych z Gdańska. Okazuje się, iż okręt „Chaco" był budowany w Gdańsku.

ŻAŁOBA

NA GIEŁDZIE W PARYŻU.

PARYŻ, 10.5. Zgodnie z zarządzeniem prefekta policji giełda walutowa i handlowa nie będzie czynna dnia 12 maja t. j. w dniu narodowego pogrzebu Prezydenta Republiki Doumera.

Haniebne słowa

SOWIECKIEJ „PRAWDY".

PARYŻ, 10.5. Prasa francuska cytuje z oburzeniem ustęp z oficjalnego organu sowieckiego, „Prawdy", która z powodu zamachu na prezydenta Doumer'a pisze: „Za prawo azylu, udzielone białym Rosjanom, francuska burżuazja płaci teraz głową swego prezydenta".

Polityka walutowa

WIELKIEJ BRYTANJI.

LONDYN, 10.5. Kanclerz skarbu Chamberlain, uzasadniał podczas debaty nad budżetem zniesienie zamierzonej przez Snowdena reformy podatku gruntowego, oraz zapowiedział, że wprowadzi tymczasowe cło dodatkowe na przywóz jedwabi. Utworzona będzie w tym celu specjalna komisja, która opracuje zasady nowej taryfy. Następnie Chamberlain przeszedł do polityki celnej i wypowiedział się przeciwko konferencji złota, wskazując, że odbyto już dosyć różnych konferencji. Minister zaznaczył, że rząd angielski nie pragnie zwyżki funta sterlinga ponad obecny kurs, oraz wypowiedział nadzieję, że odpowiednia polityka walutowa wraz z tanim pieniądzem i nowa polityką celną przywróci zaufanie i ożywi życie gospodarcze.

Dzieje dolarówki emigranta rosyjskiego

Zabiegi Sowietów o spadek po Czerkasowie.

WARSZAWA, 10.5. — W Warszawie toczy się obecnie niezwykle sensacyjna sprawa spadkowa, gdzie przedmiotem walki jest wylosowana w przedostatniem ciągnieniu dolarówki główna wygrana 40.000 dolarów, która padła 1-go września 1931 roku na Nr. 262703.

Osoba zdobywcy krociowej wygranej była początkowo okryta całkowitą tajemnicą. Wiadomo tylko było, że w październiku r. ub. w miesiąc po wylosowaniu wygranej zjawił się w urzędzie pożyczek państwowych nędznie ubrany starzec, który przedstawił szczęśliwą dolarówkę. Starzec zastrzegł sobie zupełną dyskrecję co do swojej osoby, do czego władze są zobowiązane.

Jak się obecnie okazało, był to niejaki Paweł Czerkasow, 60-letni starzec, emigrant rosyjski. Czerkasow przed podjęciem wygranej znajdował się w ostatecznej nędzy i cały jego majątek ulokowany był w tej jednej dolarówce.

W trybie życia zdobywcy krociowej wygranej zaszły oczywiście olbrzymie zmiany. Oszalały z radości starzec natychmiast opuścił nędzną norę przy ul. Krochmalnej, w której mieścił się dotychczas i zajął piękny apartament w hotelu Brühlowskim. Czerkasow zaczął prowadzić wystawny tryb życia, kupił sobie wspaniałe ubrania, futra po 5000 zł. i t. d. Zgarbiony starzec z ul. Krochmalnej zaczął ukazywać się w luksusowych lokalach restauracyjnych przy suto zastawionych stołach.

Te niezwykłe zmiany wysoce zaintrygowały jego bliskich i całą kolonję rosyjską, przyczem na temat zdobycia pieniędzy zaczęły krążyć rozmaite wieści, temhardziej, że Czerkasow nikomu nie zdradził tajemnicy zdobycia na starość olbrzymiej fortuny.

Tymczasem jednak gwałtowna zmiana w trybie życia odbiła się na zdrowiu sędziwego Czerkasowa. W trzy miesiące po odebraniu wygranej zmarł na atak serca, nie pozostawiając testamentu. Przed samą śmiercią kolonja rosyjska w Warszawie dowiedziała się o pochodzeniu pieniędzy starca.

Natychmiast po zgonie Czerkasowa wpłynęły liczne zgłoszenia emigrantów rosyjskich w Warszawie po spadek. Wśród kandydatów do fortuny po zmarłym znajduje się między innymi 22-letnia Ksenia Czerkasówna, która w ubiegłą sobotę usiłowała popełnić samobójstwo, wyskakując z 2-go piętra domu przy ulicy Inżynierskiej 7 na Pradze, gdzie mieszkała w mieszkaniu b. sędziego śledczego, a obecnie adwokata do spraw rozwodowych, 42-letniego Anatola Iwanowa. Wypadek ten przedstawia się niezwykle zagadkowo. Ksenia po tragedji znajduje się na leczeniu w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Do sprawy wtrąciły się władze sądowe, które natychmiast zapieczętowały lokal Czerkasowa w hotelu. Rozpoczęto poszukiwania pieniędzy, które, jak okazało się, były zdeponowane w P. K. O. Czerkasow zdążył wydać kilkanaście tysięcy zł., na pozostały kapitał w wysokości około 320 tysięcy zł. władze sądowe nałożyły areszt do czasu wyjaśnienia sprawy spadku.

Rosyjski komitet emigracyjny w Warszawie zwrócił się do władz o zezwolenie asystowania przedstawicieli komitetu przy wszystkich czynnościach sądowych.

Tymczasem do władz sądowych wpłynęło sensacyjne zgłoszenie. Mianowicie obecnie zgłosiły swoje prawa dwie siostry Pawła Czerkasowa, zamieszkałe w stolicy Rosji sowieckiej — Moskwie. Za pośrednictwem poselstwa sowieckiego w Warszawie siostry Czerkasowa przedłożyły szereg dokumentów na poparcie swoich pretensyj. W imieniu sióstr Czerkasowa występuje adw. Marek Frenkiel.

Sprawa spadku po Czerkasowie oprze się o sąd, który zdecyduje, do kogo należy niezwykły spadek, a w szczególności, czy główna wygrana dolarówki powędruje do Rosji sowieckiej.

O ileby to miało nastąpić, zdobywcą fortuny okazałby się skarb państwa sowieckiego, bo jak wiadomo, osoby prywatne w Sowietach nie mają prawa do spadków, a rzekome siostry Czerkasowa występują prawdopodobnie jedynie jako osoby podstawione przez władze sowieckie.

Rozruchy bezrobotnych

W SAKSONJI.

BERLIN, 10.5. W Chemnitz (Saksonja) doszło do ostrego starcia bezrobotnych z policją. Tłum bezrobotnych rzucił się do demolowania sklepów i restauracyj. Gdy nadbiegła policja padły z tłumu strzały które trafiły przechodzącą kobietę, nie wyrządzając po licji żadnej szkody. Tłum rozpędzono pałkami gumowemi. Kilkanaście osób aresztowano.

W południe pogrzeb

WIECZOREM ŚLUB.

BUDAPESZT, 10.5. 65-letni chłop węgierski, Skarczag zdobył nowy rekord szybkości. Oto o godz. 10-ej rano pochował swoją zmarłą żonę na cmentarz, a o godz. 4 popoł. tego samego dnia zgłosił się ze swoją narzeczoną do urzędnika cywilnego, któremu oświadczył, że pragnie się ożenić natychmiast, ponieważ nie może znieść dłużej życia we wdowieństwie.

Pogoda na dziś

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Pogoda zmienna z przelotnemi opadami i rozpogodzeniami. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Chłodno, nocą miejscami możliwe przymrozki, lub temperatura w pobliżu zera, dniem ocieplenie do około 14 stopni.

Pierwsza żona Gorgułowa

o przeszłości swego b. męża.

PRAGA, 10.5. Pierwsza małżonka Gorgułowa, żyjąca jeszcze dzisiaj w Przerowie, udzieliła o nim następujących szczegółów:

Paweł Gorgułow urodził się w 1895 r. w gminie Łabinskaja na Kubaniu. Jego ojciec był dostojnikiem carskim, później zaś poświęcił się gospodarstwu. Na studja oddał syna do pensjonatu cerkiewnego. Młody Paweł studjował następnie fakultet lekarski w Rostowie nad Donem.

W roku 1921 przeszedł on pieszo przez Polskę do Czechosłowacji, gdzie przybył około Wielkiejnocy. Żył w ciężkich warunkach finansowych i zajmował się pisarstwem. W r. 1925 w ruskiem Towarzystwie wydawniczem „Zaria" w Berlinie, wydał pod pseudonimem Brad, książkę „Lallawa". Nakład został częściowo pokryty, po sprzedaży pierścienia, który Gorgułow miał otrzymać od jednego z członków carskiej rodziny; sprzedał go w Pradze u jubilera za 8.000 koron. W roku 1924 zapisał się na wydział lekarski uniwersytetu Karola w Pradze, gdzie był promowany w r. 1925 na doktora. Zaczął ordynować w mieście Hodonimie. Podczas pewnej wizyty w Przerowie poznał pannę Stepkową, którą w r. 1927 pojął za małżonkę. W następnym roku przeniósł się do Przerowa. Pożycie jego małżeńskie nie było szczęśliwe, tak że z żoną się rozszedł. Tyle opowieści jego małżonki.

Czwartego maja 1930 roku był zmuszony opuścić Przerów z powodu znanych konfliktów na tle jego praktyki lekarskiej, a on sam przy wyjeździe opowiadał, że odda się praktyce lekarskiej w Berlinie. W tym roku otrzymał paszport Nansenowski, a w roku 1929 dyrekcji policji praskiej złożył oświadczenie, że pragnie organizować wszechrosyjskie ludowe stronnictwo rolnicze. Czechosłowackie władze administracyjne odmówiły mu udzielenia zezwolenia. W tych latach wydał także ogromną książkę o 300 stronicach p.t. „Dyktatura w Rosji". Jako autor podpisał się „P. Gorgułow, pierwszy dyktator Rosji". Chciał organizować zielonych faszystów, ale okazało się, że jedynym członkiem tej organizacji był on sam. Ponosił go temperament kozacki i marzył o dyktaturze kozaków nad Rosją.

Komuniści wypierają się Gorgułowa.

PARYŻ, 10.5. Poseł komunistyczny Doriot, zapowiada interpelację w sprawie posądzania komunistów o udział w zabójstwie prezydenta Doumer'a. Doriot próbuje dowodzić że komuniści zawsze byli przeciwni indywidualnym zamachom, jako środkowi walki. Doriot chce dowodzić, że Gorgułow był zawsze wrogiem bolszewizmu i że wina zamachu spada raczej na władze francuskie, które od 1918 r. tolerują terorystyczne organizacje emigracji rosyjskiej.

PARYŻ, 10.5. Znany adwokat paryski Geraut nie zgodził się na podjęcie obrony Gorgułowa o co się do niego zwrócono. Geraut pozostawał w bliskich stosunkach osobistych z rodziną prezydenta Doumer'a.

Na służbie G. P. U.

WARSZAWA, 10.5.

Dzisiejsza „Mołwa" — warszawskie pismo rosyjskiej emigracji przynosi sensacyjną wiadomość następującej treści:

„Redakcję „Mołwy" odwiedził były naczelnik sowieckiej służby śledczej w jednem z miast na południu Rosji. Nazwisko i adres tej osoby — z pewnych względów nie nadające się do opublikowania — znane są redakcji. Jako sowiecki urzędnik, osobnik ten spotykał się z czekistą Gorgułowem, będącym na służbie w specjalnym oddziale wojennej czerezwyczajki. Przeczytawszy w gazetach opis wyglądu Gorgułowa osobnik ten przyszedł do wniosku, że zabójca prezydenta Doumera jest byłym czekistą z Odesy, którego znał w r. 1920".

Tej sensacyjnej wiadomości „Mołwa" nie zaopatruje w żaden komentarz, drukuje ją natomiast większemi czcionkami, co dowodzi, że traktuje ją poważnie jako prawdopodobną.

Pobyt Gorgułowa na południu Rosji i jego podejrzenia tam rola znajduje potwierdzenie w innej wiadomości, która nadchodzi z Paryża:

PARYŻ, 10.5. Do władz śledczych zgłosił się pewien emigrant i oświadczył, że z fotografji po pismach rozpoznanie Gorgułowa jako niejakiego Czułkowa. Widział go i znał na Kaukazie w r. 1924. Gorgułow-Czułkow pracował tam jako lekarz.

Nastąpiła konfrontacja tego emigranta z zabójcą prezydenta. Emigrant potwierdził swe podejrzenia.

Należy dodać, że Gorgułow nie chce powiedzieć, gdzie był przed rokiem 1925. Bardzo więc być może, że do tego roku był w Sowietach na służbie G. P. U. i nie jest wykluczone, że z ramienia jej wyjechał zagranicę.

Krwawa masakra

modlących się chłopów.

BUKARESZT, 10.5. Pisma rumuńskie donoszą z miejscowości pogranicznej Tiginano, o krwawej masakrze, jakiej dokonała kawalerja rosyjska na ludności cywilnej, po sowieckiej stronie Dniestru.

Naprzeciw miejscowości Tiginano, na sowieckim brzegu, leży miejscowość Dudesari, zamieszkała przez ludność prawosławną.

W czasie świąt wielkanocnych ludność tej wsi, słysząc bicie dzwonów z cerkwi w Tiginano, wyszła pielgrzymką nad rzekę, celem odbycia tam nabożeństwa pod gołem niebem.

W chwili, gdy tłum modlił się, klęcząc, nadjechał patrol kawalerji sowieckiej, który bez żadnego uprzedzenia przypuścił szarżę. Kilkanaście osób w tem dzieci i kobiety zostało stratowanych.

Niedługo potem przybył oddział piechoty sowieckiej, który z karabinu maszynowego ostrzelał tłum pobożnych.

Liczba zabitych i rannych dosięga 100 osób. Zwłoki zabitych wrzucili żołdacy sowieccy w nurty Dniestru.

Po strasznej katastrofie w Ljonie

Jeszcze 23 zwłoki pod gruzami domów.

PARYŻ, 10.5. Podczas prac ratunkowych, prowadzonych na terenie katastrofy obsunięcia się ziemi w Lionie, okazało się, że dalsze roboty stają się niemożliwe wobec grożby obsunięcia się kilkuset tysięcy metrów sześciennych ziemi i zasypania robotników.

Wobec tego kierownictwo robót zażądało przysłania artylerji, aby granatami „zorała" obsuwające się masy ziemi i spowodowała ich częściowe runięcie i ustabilizowanie się. Trzy szybkostrzelne działa polowe wyrzuciły kilkadziesiąt granatów. Jeden z pocisków trafił w ruiny zwalonego domu, powodując pożar, wobec czego musiano zaprzestać bombardowania.

Prace ratunkowe posuwają się bardzo powoli naprzód, wobec grożącego niebezpieczeństwa zawalenia się ruin. W ciągu nocy zdołano wydobyć dwa dalsze trupy. Jak ustalono, zawalone kamienice zamieszkiwało 51 osób. Z tego 9 znajduje się w szpitalu, 1 3osób było nieobecnych w domu podczas katastrofy lub wyszło bez obrażeń, 6 wydobyto nieżywych.

Z tego wynika, że pod gruzami domów znajdują się jeszcze zwłoki 23 osób.

O drugiej podobnej katastrofie donoszą z Chanbery w Sabaudji. Na terenie wsi Avessieux porusza się w dolinie około 2 miljonów metrów sześciennych ziemi.

Miastu St. Genix i wsiom położonym w dolinie grozi wielkie niebezpieczeństwo. Z pośród 10 domów, stojących na ruchomej masie, trzy zostały pochłonięte przez ziemię.

W obsuwających się masach ziemi powstają szczeliny wielometrowej szerokości i głębokości, dochodzącej do 30 metrów. W szczelinach tych znikają drzewa i budynki. Mieszkańcy doliny pośpiesznie chronią swój inwentarz żywy i martwy w bezpieczne okolice.

Liczne aresztowania

W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

WARSZAWA, 10.5 (Tel. wł.). W Borysławiu i Drohobyczu dokonano licznych aresztowań. Policja wpadła na trop organizacji komunistyczno - terorystycznej.

Gen. Nobile

NA SŁUŻBIE SOWIETÓW.

RYGA, 10.5. Generał Nobile przybył do Moskwy na zaproszenie naczelnika trustu sowieckiego budowy sterowców, Purmala.

Nobile zawarł umowę z rządem sowieckim i będzie pracował jako instruktor i doradca techniczny przy budowie sterowców sowieckich.

Katastrofa samochodowa

POD DüSSELDORFEM.

DUESSELDORF, 10.5. Pod Düsseldorfem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Na szosie podmiejskiej zderzyły się ze sobą dwa auta, przyczem w jednem z aut nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Śmiertelnie poparzonego szofera, udało się z auta wydobyć, natomiast jadąca samochodem para małżeńska, spłonęła na węgiel.

Prastare groby

ODKRYTE W TREMBOWLI.

LWÓW, 10.5. W Trembowli na przedmieściu Rakowica, członkowie oddziału towarzystwa krajoznawczego odkryli dwa przedhistoryczne groby. Jeden z nich jest grobem skrzynkowym z płyt trembowelskich, drugi nasypowy kamienny. W grobach znaleziono kości, amulety, bransolety z bronzu, nożyk krzemienny i t.d. Jak przypuszczają, groby te pochodzą jeszcze z czasów przed narodzeniem Chrystusa.

PO WYBORACH WE FRANCJI

Wynik wyborów we Francji i zwycięstwo lewicy są dużą niespodzianką. Odbyły się bezpośrednio po wyborach prezydenta w Niemczech i do sejmu pruskiego, które ujawniły wprost niepokojący wzrost sił i wpływów krańcowo nacjonalistycznych żywiołów niemieckich. Liczono się również z tem, że nastrój umiarkowania towarzyszyć będzie aktowi wyborczemu w dniu powszechnej we Francji żałoby. Tymczasem przewagę osiągnęła lewica.

Według danych, ogłoszonych przez oficjalną agencję Havasa, ogólny rezultat wyborów do Izby deputowanych przedstawia się jak następuje: wybrano 5 konserwatystów, 130 republikanów, 63 republikanów lewicowych, 61 republikanów radykalnych, 150 radykałów społecznych, 130 socjalistów, 10 komunistów i 11 komunistów dysydentów.

W liczbie 130 republikanów znajdują się posłowie, wybrani z listy republikańsko - demokratycznej, republikanie radykalni, oraz przedstawiciele różnych drobnych ugrupowań partyjnych, popierających rząd Tardieu. W nowej Izbie **obóz, popierający obecny rząd, liczyć będzie 259 posłów, natomiast opozycja dysponować będzie 351 głosami.** W tych warunkach **ustąpienie rządu p. Tardieu nie ulega żadnej wątpliwości.** Następcą jego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie p. Herriot, przywódca radykałów.

Fakt, że we Francji nastąpił poważny zwrot na lewo, będzie miał skutki wielostronne, gdyż Francja, tworząc ośrodek polityki międzynarodowej, przemożny wpływ wywiera na rozwój wydarzeń politycznych i refleksy tego, co w niej się dzieje, kształtują nawet stosunki wewnętrzne w poszczególnych państwach. Z tego więc względu to olbrzymie zainteresowanie, jakie towarzyszyło wyborom francuskim, jest zrozumiałe i zupełnie uzasadnione.

Z wyniku wyborów we Francji będą przedewszystkiem zadowolone Niemcy, gdyż wzrost wpływów lewicy francuskiej oznacza bardzo silne wzmocnienie tendencyj ugodowych w stosunku do Niemiec. Polityka porozumienia z Niemcami za wszelką niemal cenę, propagowana przez lewicę francuską, otrzyma teraz po wyborach jeszcze silniejsze oparcie i niewątpliwie znajdzie swój oficjalny wyraz w polityce nowego rządu. Być może, że nadzieje Niemiec, związane ze zwycięstwem lewicy we Francji, idą zbyt daleko, niemniej jednak **nie da się zaprzeczyć, że są one w dużej mierze uzasadnione.**

I dla Polski wynik niedzielnych wyborów we Francji nie może być obojętny. Zbyt żywo tkwią jeszcze w naszej pamięci głosy niektórych dzienników radykalnych, reprezentujących poglądy znacznego odłamu tego właśnie obozu, który obecnie we Francji przychodzi do władzy, wypowiadające się **przeciwko przymierzu z Polską**, aby nam mogły być obce **uczucia pewnego niepokoju**, aczkolwiek, z drugiej strony, zdajemy sobie sprawę, że co **innego są artykuły, a co innego realna polityka**, zmuszona liczyć się z szeregiem najrozmaitszych względów, nie branych zwykle pod uwagę w dorywczo pisanych artykułach.

Tu trzeba brać pod uwagę program przywódcy radykałów p. Herriot'a, którego partja niewątpliwie stanie się arbitrem sytuacji parlamentarnej i politycznej we Francji. Jaki to program? W jednej ze swych deklaracyj wyborczych oświadczył Herriot, iż jego partja „nie chce ani rozpasanego indywidualizmu, ani etatyzmu", że rolą państwa jest nie produkcja lecz kontrola, że należy administrować krajem skromnie i roztropnie. W dziedzinie obrony państwa Herriot oświadczył, że „dopóki są Hitlerowie, dopóty partja (jego) pragnie zapewnić bezpieczeństwo kraju, albowiem ma ona pamięć", „jesteśmy z przekonania pacyfistami, ale nie jesteśmy naiwni". Dodać tu trzeba, że Herriot w mowie swej, wygłoszonej w Izbie francuskiej dnia 22 stycznia rb., powiedział na temat odszkodowań i słynnej deklaracji Brüninga, iż Niemcy nie będą płacić:

— **Trzeba, aby podpisy** (złożone pod traktatami, **były szanowane...** Odszkodowania stanowiły tylko drobny ciężar dla ekonomji niemieckiej... Na dnie konfliktu między Francją a Niemcami tkwi stała walka między pojęciem francuskiem, kartezjuszowskiem, prawnem o umowach, pojęciem, odziedziczonem po prawie rzymskiem i cywilizacji greckiej, a pojęciem niemieckiem, heglowskiem, opierającem się więcej na materjaliźmie, niż na idealiźmie... Umowy mogą być zmieniane, ale nie jednostronnie... Pokój światowy będzie ugruntowany tylko wtedy, gdy będzie powszechny.

Mówiąc o przyszłej polityce Francji, pamiętać trzeba, że politykę francuską cechuje zawsze zmysł realizmu politycznego, tkwiący w umysłowości francuskiej.



Premjer francuski Tardieu (X) wśród dziennikarzy.

Polacy w Rumunji
ZORGANIZOWALI SIĘ.

Na zjeździe prezesów stowarzyszeń polskich w Rumunji, odbytym w dniu 25 kwietnia rb. w Hliboce, powołano do życia „Związek Stowarzyszeń Polskich w Rumunji", centralną organizację Polaków, żyjących w Rumunji. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wszystkich skupień polskich z Besarabji, Bukowiny, Regatu i Siedmiogrodu w ilości 84 osób, reprezentujących 96 komórek organizacyjnych oraz przeszło 40 zaproszonych gości. Zjazd uchwalił statut Związku, liczne rezolucje, wybrał radę naczelną oraz komisję rewizyjną. W skład rady naczelnej weszli: jako prezes — ks. prolat Łukasiewicz, wiceprezes — Ludwik Mendrak z Czerniowiec, członkowie prezydjum — ks. kan. Marceli Zawadowski, inż. Młodecki, K. Cytewski, dr. Skibniewski i Fr. Zachorski, jako sekretarze dr. Żukowski i E. Strauch.

Powołanie do życia „Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunji" nastąpiło naskutek odczuwanej oddawna potrzeby centralnej organizacji, skupiającej wszystkie stowarzyszenia polskie w Rumunji i koordynujące prace poszczególnych towarzystw. Brak ten wpływał niewątpliwie ujemnie na rozwój polskiego życia narodowego w Rumunji w dziedzinie spraw szkolnych, społeczno-charytatywnych, kulturalnych, gospodarczych, wychowawczych, sportowych, prasowych i propagandowych.

Pogotowie wojenne Sowietów
przeciw Japonji.

Moskwa urządza niezwykle uroczyste przyjęcie licznej delegacji tureckiej z prezesem rady ministrów Ismetem paszą i ministrem spraw zagr. Tewfikiem Ruszi bejem na czele. Wiczynie tej moskiewskie koła polityczne starają się nadać charakter pierwszorzędnego ewenementu, związanego z całokształtem sytuacji międzynarodowej. Wobec możliwości zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie Sowiety uważają za wskazane podkreślić, że Rosja sowiecka ma na Wschodzie potężnych sojuszników, że ludy Wschodu mają dla niej specjalną sympatję, jako dla stojącej na pryncypjalnym gruncie wyswobodzenia wszystkich narodów z pod imperjalistycznego jarzma. Obiegają również Moskwę pogłoski o projekcie zainicjowanym przez Karachana stworzenia nowej kombinacji na Wschodzie, w której uwzględnione byłyby Afganistan, Persja i Chiny.

Równocześnie dowódca armji sowieckiej Woroszyłow otrzymał bardzo szerokie pełnomocnictwa. Fabryki przemysłu wojennego są we wszystko zaopatrzone i pracują intensywnie, a znaczna ich część ma już charakter odpowiadający mobilizacji. Jednocześnie rosyjskie tereny Dalekiego Wschodu systematycznie bogacą się materjałem ludzkim.

Kierownicy korejskiej, chińskiej i japońskiej sekcji Kominternu przenieśli się już na Daleki Wschód, gdzie stworzone zostały tak zwane brygady międzynarodowe: dwie korejskie, kwaterujące w rejonie Nowokijowska i jedna chińska stacjonowana w okolicy Błagowieszczeńska. Uważane są one za „prywatne", należą do Kominternu, lecz technicznie podlegają wojskowym instruktorom czerwonej armji. Zbudowano również awjacyjne bazy w Razdolnem i Nikołajewsku, a regularne wojska ściągają się do rejonu Bajkalskiego. Armja mongolska postawiona została również na stopie bojowej i wzmocniona przez dywizje konne. Liczbę aeroplanów w rejonie Czyta—Wierchnieudinsk doprowadzono do 400.

Jednocześnie pracuje usilnie Komintern na terenach „nieprzyjacielskich". Setki agentów bolszewickich przerzucono do Korei i do wschodniej Mandżurji. „Agitatorzy chińscy, koreańscy i rosyjscy rozjeżdżają się po całym kraju, tajemnicze drukarnie pracują energicznie, na terytorjum mandżurskiem i mongolskiem zjawiają się od strony granicy sowieckiej — pisze wychodzący w Charbinie „Tygodnik Polski" — coraz to liczniejsze oddziały zbrojne rosyjsko-chińskie, rosyjsko-koreańskie itp. Oddziały te uzbrojone są w karabiny sowieckie. Policja wykryła w Charbinie składy materjałów wybuchowych, aresztując pasażerów z walizkami dynamitu i broni, usuwa podminowania mostów, aresztując sztaby rosyjskich komunistów, znajduje u nich plany wysadzenia w powietrze mostów, stacyj elektrycznych itp. na torach kolejowych, odkrywa podminowania przed nadejściem eszelonów wojennych".

Jak widzimy, na terenach granicznych japońsko - sowieckich nagromadziło się tyle materjału palnego, że chociaż Sowiety wojny się boją, a Japonja z rozpoczęciem jej zwleka, lecz byle iskra przypadkowa może rozniecić pożar o rozmiarach niewiadomych.

Z DNIA.

O BOJKOT LETNISK GDAŃSKICH.

Od Związku Obrony Kresów Zachodnich otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o ogłoszenie:

Ludność polska na terenie w. m. Gdańska narażona jest stale i coraz bardziej na gwałty, krwawy teror i niebywałe szykany zarówno ze strony władz, jak i części niemieckiego społeczeństwa w Gdańsku.

Ostatnio zwłaszcza wolne miasto Gdańsk stało się siedliskiem rozwydrzonych bojówek hitlerowskich.

W takich warunkach udawanie się na teren w. m. Gdańska w celach rozrywkowych i wypoczynkowych, popieranie gdańskich letnisk i uzdrowisk z Sopotami na czele — byłoby przejawem niesłychanej lekkomyślności.

Wszyscy muszą sobie uświadomić, że udawanie się na teren w. m. Gdańska bez koniecznej potrzeby jest zbrodnią w stosunku do własnego kraju, ubliża godności obywatela polskiego i przyczynia się do pogłębiania kryzysu gospodarczego, zasilając jednocześnie kieszenie rozbestwionej hakaty, która używa potem polskich pieniędzy przeciwko nam samym.

Wzywamy więc całe społeczeństwo do bezwzględnego bojkotu wszystkich letnisk i uzdrowisk gdańskich.

Wzywamy wszystkie organizacje społeczne i polityczne do przejawienia w tym wypadku twardej, zorganizowanej i zdecydowanej woli, znajdującej sposoby zapewnienia posłuchu dla swych nakazów.

Ludność polska w. m. Gdańska wzywamy do wytrwania. Niechaj wie ona, iż za nią stoi cały naród polski, który pragnie pokoju i spokoju, lecz prowokować nie da się bezkarnie.

Związek obrony kresów zachodnich.

„Ochotnicy pracy"
W NIEMCZECH.

Miljonowe rzesze bezrobotnych pobierają we wszystkich niemal krajach zasiłki z kas państwowych. Ruch samopomocowy wśród pozbawionych pracy nie rozpoczął się dotychczas na większą skalę. To też akcja w tym kierunku, podjęta niedawno w Niemczech, gdzie liczba bezrobotnych sięga siedmiu miljonów, zasługuje na szczególną uwagę.

Organizacja „ochotników pracy" (Arbeitsfreiwillige) skupia w swych szeregach młodych ludzi bezrobotnych, którzy gotowi są pracować dobrowolnie bez wynagrodzenia lub za wynagrodzeniem minimalnem (50 fenigów dziennie) otrzymując wzamian tylko utrzymanie i mieszkanie w barakach. „Ochotnicy" zatrudniają samorządy lokalne przy robotach o charakterze użyteczności publicznej. Koszta tych robót ponosi skarb państwa (miljona marek w budżecie na r. 1932) fundusz bezrobocia (pracujący nie pobierają zasiłków) oraz fundusze publiczne przeznaczone na inwestycje. Organizacją oddziałów ochotniczych zajmują się stowarzyszenia o charakterze wojskowym, jako to: Reichsbanner, Jungdeutscher Orden itd. Zgłoszenia napływają w bardzo dużej ilości i tylko brak funduszów stoi na przeszkodzie rozszerzeniu akcji, którą rząd niemiecki popiera w miarę możności widząc w niej pewnego rodzaju antidotum na ujemne wpływy, jakie system zasiłków wywiera **na psychikę robotnika.**

ZMIANY W SZKOLNICTWIE

W ZWIĄZKU Z REALIZACJĄ NOWEJ USTAWY SZKOLNEJ.

W zasadzie nowa ustawa przewiduje 7-letni obowiązek szkolny. Jak wiadomo, nie jest to równoznaczne z 7-klasową szkołą powszechną. Przeciwnie, zakres nauki będzie na wsi zredukowany, przeważnie do poziomu 4 klas, lub czasem 6 klas. 7-klasowa szkoła powszechna pozostanie zapewne w miastach. Dodać trzeba, że także co do czasu nauki nastąpi redukcja na zachodzie, gdzie dość rozpowszechniony był typ 8-klasowej szkoły wydziałowej.

Obowiązek szkolny zaczynać się będzie z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat życia. Zatem rocznikiem wstępującym do szkoły powszechnej w r. 1932 będzie rocznik 1925.

W oddziale publicznych szkół powszechnych 6-cio i 7-klasowych przewiduje się wprowadzenie od 1 września rb. nowego programu który będzie ogłoszony przed końcem bieżącego roku szkolnego.

Program publicznych szkół powszechnych nie będzie obejmował na przyszłość nauki języka obcego nowożytnego z wyjątkiem tych szkół w których jest on językiem nauczania lub o ile chodzi o język niemiecki jest przedmiotem nauki dla dzieci, należących do mniejszości niemieckiej. Likwidacja obecnie prowadzonej nauki języka obcego nowożytnego, odbędzie się stopniowo tak, aby nie przerywać nauki raz rozpoczętej.

Plan lekcyj VI-go oddziału 7 kl. publicznych szkół powszechnych ulegnie w roku szkolnym 1932-33 pewnemu przekształceniu wobec zmniejszenia liczby godzin nauki języka obcego z 3 do 2 godzin tygodniowo; plany i programy innych oddziałów pozostaną w r. 1932-33 bez zmiany.

W SZKOŁACH ŚREDNICH.

W szkolnictwie średniem ogólnokształcącem przewiduje się zniesienie od początku roku szkolnego 1932-33 zasadniczo wszystkich pierwszych klas gimnazjów państwowych.

Gimnazja prywatne, które w roku szkolnym 1932-33 zachowają jeszcze wstępne i pierwsze klasy, winny liczyć się z tem, że skarb państwa nie będzie zwracał kosztów kształcenia się w tych klasach dzieci urzędników państwowych.

Plany i programy nauczania w gimnazjach państwowych nie ulegna w roku szk. 1932-33 zmianie z wyjątkiem klasy drugiej. Zmiana ta nie odnosi się do gimnazjów klasycznych dawnego typu i gimnazjów z niepolskim językiem nauczania.

W SZKOŁACH ZAWODOWYCH.

W szkolnictwie zawodowem nie zamierza się w roku szk. 1932-33 wprowadzać żadnych zmian ustrojowych, będą one bowiem możliwe dopiero po ostatecznem ustaleniu wytycznych programowych w szkolnictwie ogólnokształcącem.

W SEMINARJACH.

W zakładach kształcenia nauczycieli (seminarjach nauczycielskich). Z dniem 31 sierpnia 1932 roku przestaną istnieć wszystkie pierwsze kursy, już z mocy samej ustawy o ustroju szkolnictwa. Przewiduje się również zlikwidowanie z dniem 31 sierpnia 1932 r. wszystkich kursów wstępnych przy państwowych seminarjach nauczycielskich oraz państwowych rocznych kursów nauczycielskich dla abiturjentów szkół średnich jako nieprzewidzianych w ustawie ustrojowej.

Młodzieży, która ukończy w r. szk. 1932-33 kursy wstępne w seminarjach nauczycielskich, zostaną wydane świadectwa opatrzone klauzulą, że świadectwa te są równoznaczne z ukończeniem 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej.

Od 1 lipca 1932 r. zawieszone zostają w seminarjach nauczycielskich egzaminy dojrzałości dla eksternów i tylko raz jeszcze odbędą się te egzaminy wyłącznie dla tych eksternów, którzy zostali reprobowani przed 1 lipca 1932 r.

NAUCZYCIELSTWO.

Przekształcenie ustroju szkolnictwa według nowych zasad spowoduje znaczne zmiany i przesunięcia nauczycieli, zarówno szkół średnich ogólnokształcących jak i zakładów kształcenia nauczycieli.

Ministerstwo WR. i OP. ustaliło zasadę, że nikt z nauczycielstwa kwalifikowanego tych szkół nie może utracić pracy z powodu reorganizacji szkolnictwa. Wobec tego władze szkolne dążyć mają do pomieszczenia tego nauczycielstwa w szkołach tej samej lub w razie konieczności innej kategorji.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

ŚRODA 11 MAJA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.15 — Intermezzo muzyczne. 15.40 — Bajeczki opowie dzieciom Ciocia Hela. 15.55 — Intermezzo muzyczne. 16.20 — Odczyt pt. „Emilja Plater" wygł. p. Tad. Konczyński. 16.40 — Intermezzo muzyczne. 16.55 — Lekcja języka angielskiego — Linguaphone. 17.10 — Odczyt pt. „O elektronach i protonach" — prof. Zakrzewski. 17.35 — Muzyka lekka. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — Skrzynka pocztowa. 19.20 — Dr. St. Tunski: „Hypotezy o stanie wnętrza ziemi". 19.40 — Komunikaty Związku młodzieży polskiej. 20.00 — Feljeton pt. „Tajemnice krasomówstwa" — Cez. Jellenta. 20.15 — Muzyka lekka. 21.00 — Kwadrans literacki. Galsworthy „Foryth wchodzi w lud". 21.15 — Koncert kameralny. 22.35 — Komunikat meteorologiczny. 22.45 — Intermezzo muzyczne. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kombatanci włoscy

w przejeździe przez Zagłębie.

W dniu wczorajszym przez Sosnowiec przejeżdżała delegacja włoskich kombatantów do Warszawy. Na dworcu ustawiły się delegacje przysposobienia wojskowego ze sztandarami, przyczem kolejowe przysposobienie wojskowe wystąpiło z orkiestrą. Obecni byli również przedstawiciele władz powiatowych z p. starostą Boxą na czele, p. komisarz Kuźniak, insp. Luchowiec, przedstawiciele Związku oficer. rezerwy z prezesem Namysłowskim na czele, przedstawiciele Związku legjonistów, prasy i in.

Delegacji włoskiej towarzyszyli: gen. Galica, mjr. Kleszczyński, red. PAT w Rzymie Chrzanowski, oraz od Katowic prezydent Madeyski.

Gdy pociąg wjeżdżał na dworzec o godz. 8 m. 40 orkiestra odegrała hymn włoski.

W czasie kilkuminutowego postoju w Sosnowcu delegacja włoskich kombatantów powitana została przez posła Gosiewskiego.

Następnie delegaci przeszli przed frontem ustawionych na peronie organizacyj przysposobienia wojskowego.

Zgromadzona publiczność wzniosła okrzyk na cześć Włoch, na co delegaci odpowiedzieli okrzykiem: Niech żyje Polska!

Celem powitania przejeżdżających przez Dąbrowę gości włoskich, na stację w Dąbrowie przybyły licznie umundurowane i ze sztandarami miejscowe organizacje przysposobienia wojskowego, oraz przedstawiciele władz. urzędów i różnych organizacyj. Kiedy pociąg zatrzymał się na stacji, orkiestra szkoły górniczej odegrała hymn narodowy, poczem część gości wyszła na peron, gdzie krótkie lecz serdeczne przemówienie, przetłomaczone zaraz na język włoski, wygłosił prezes Rady miejskiej dr. A. Piwowar.

Następnie goście przeszli przed frontem organizacyj, a ponieważ czas postoju już minął, musieli wejść do pociągu. Żegnani gromkimi okrzykami, dziękowali głośno i serdecznie, wznosząc okrzyk na cześć Polski. Wkrótce przy dźwiękach orkiestry mili goście odjechali w dalszą drogę.

Komu przysługują

ULGOWE PASZPORTY ZAGRANICZNE

Opłaty ulgowe (po 80 i 320 zł.) ust. 1, punktach e) i f) będą stosowane za paszporty zagraniczne względem udających się zagranicę w celach: a) kształcenia się w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i wyższych, na podstawie dowodów, stwierdzających przyjęcie do danego zakładu lub studjowania w danym zakładzie, lub dowodu uzależniającego przyjęcie od osobistego zgłoszenia się; b) prowadzenie badań naukowych na podstawie zaświadczeń władz i instytucyj państwowych, organizacyj naukowych lub naukowo-zawodowych; c) leczenie się, o ile dana osoba przedstawia zaświadczenie, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, wystawione: przez lekarza powiatowego lub też, o ile chodzi o osoby wojskowe w czynnej służbie, komisyjnie przez szpital wojskowy, a potwierdzone przez szefa sanitarnego okręgu, a powiatowa władza administracji ogólnej w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym stwierdzi jej niezamożność; d) towarzyszenia niezamożnej osobie chorej, o ile konieczność opieki w podróży jest stwierdzona przez lekarza powiatowego względnie dla osób wojskowych w czynnej służbie jak wyżej pod c); e) uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych itp., jako też w celach reprezentacyjno - propagandowych, uczestniczenia w wycieczkach (pielgrzymkach), zwiedzania wystaw i urządzeń zagranicznych — oraz w celach społecznych, o ile dane osoby nie są delgowane przez instytucje państwowe — na podstawie decyzji Ministerstwa skarbu; f) społecznych, o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

11 Środa — Dziś Franciszka. Jutro Pankracego. Wschód słońca 3 m. 47. Zachód „ 19 m. 17.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Szanghaj — Express.
PALACE: Triumf walca.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Dzikie Pola.

DĄBROWA

ARS: Kongres tańczy.
WANDA: Legjon ulicy.

× **PODCZAS MSZY ŚW.** o godz. 10 rano w pierwszy dzień Zielonych Świąt t.j. 15 b.m. w kościele parafjalnym w Sosnowcu śpiewać będzie na chórze sosnowiczanin p. Aleksander Czekay.

× **AKADEMJA ŻAŁOBNA.** Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Sosnowcu urządziło uroczystą akademję ku czci ś.p. ks. szambelana Franciszka Ksawerego Plenkiewicza, jako swego protektora. Akademję zagaił patron ks. B. Tuora, który w serdecznych słowach przedstawił zmarłego, jako dzielnego pracownika na niwie królestwa Chrystusowego. Następnie chór Stow. odśpiewał „Hej do apelu" i „Ojcze z niebios", poczem referat wygłosił dr. Zygmunt Molenda. Deklamacje z odczuciem wygłosili Z. i J. Wołczykowie. Na zakończenie odegrano dramat z czasów walki o niepodległość. Pieśnią ku czci Matki Bożej zakończono akademję.

× **NA LETNISKU KAŻDY** utrzyma kontakt z Zagłębiem, prenumerując „Kurjer Zachodni".

× **STARANIEM ZARZĄDU ALLIANCE FRANCAISE** Katowice, odbędzie się w czwartek 12 b.m. o godz. 10 przed południem w kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach, przy ul. Marjackiej, uroczysta msza żałobna za spokój duszy zmarłego Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej p. Doumer'a. Zarząd Towarzystwa prosi o liczny udział wszystkich przyjaciół Francji, przyłączając się w ten sposób do żałoby Narodu Francuskiego.

× **NOWY SYSTEM EWIDENCJI RUCHU LUDNOŚCI.** Minister spraw wewnętrznych p. Pieracki rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie wprowadzenia z dniem 1 lipca r/b. nowego systemu ewidencji ruchu ludności. Podkreślając znaczenie dla rozwoju administracji państwowej i komunalnej przeprowadzanych obecnie prac w zakresie ewidencji ludności, minister spraw wewnętrznych omawia w okólniku główne wytyczne, na których opierać powinna się organizacja instytucji rejestrów mieszkańców.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w środę o godz. 8 wiecz. MARCELI SOWILSKI, JANINA REWICZ I INA DANI wystąpią w wieczorze aryj, pieśni i duetów. Światowej sławy tenor bohaterski, który po sukcesach na scenach całej Europy i Ameryki, a ostatnio w Warszawie i Krakowie („Lohengrin"), wystąpi gościnnie w teatrze miejskim, w bogatym i urozmaiconym programie. Szczegóły w afiszach.

W czwartek 12 b.m. o godz. 8.30 wiecz. ZDZISŁAW KLESZCZYŃSKI, znakomity literat i poeta. wygłosi odczyt o kulturze miłości p.t. „MIŁOŚĆ PRZEZ MAŁE m i PRZEZ DUŻE M", o szpetocie dnia dzisiejszego i o pięknie jutra.

W piątek 13 b.m. po cenach najniższych: loża i parter po 1 zł. (jednym zł.), balkon i galerja po 50 gr. dana będzie ciekawa sztuka w 14 obrazach „LUDZIE W HOTELU".

W BĘDZINIE.

Dziś w środę w sali kina „Nowości", — świetna sztuka K. Leczyckiego „SZTUBA". Aktualna treść sztuki o zagadnieniu matury i reformie szkolnictwa, doskonała gra wszystkich wykonawców, oraz przystępne ceny, bo od 1 do 3 zł. winny ściągnąć liczne rzesze melomanów. Przedsprzedaż w cukierni WP. Czerwińskiej. Będzie to ostatni występ teatru sosnowieckiego w bieżącym sezonie.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa 11 b.m. — „Ukochany".
Czwartek 12 b.m. — „Księżniczka czardasza".
Piątek 13 b.m. — „Noc w San Sebastjano".

Popołudniowe przedstawienia rozpoczynają się o godz. 16-ej, wieczorowe o godz. 20.

× **Z ODDZIAŁU P. C. K.** W dniu 2 bm. pod przewodnictwem prezesa dra K. Rydera odbyło się zebranie zarządu oddziału P. C. K. wspólnie z zarządem stacji opieki nad dzieckiem i matką. Na początku posiedzenia prezes dr. Ryder wygłosił wspomnienie pośmiertne o ś.p. ks. szamb. Plenkiewiczu, poczem uczczono Jego pamięć przez powstanie. Następnie przyjęto wniosek dr. Rydera zawieszenia w biurze P. C. K. portretu ś.p. ks. Plenkiewicza, jako założyciela Stowarzyszenia na terenie Zagłębia, a odsłonięcie dokonać podczas uroczystości Wielkiego Tygodnia P. C. K. Na miejsce ś.p. ks. Plenkiewicza na II wiceprezesa powołano dr. Rajsa, członka zarządu.

Wobec zdekompletowania zarządu stacji opieki nad dzieckiem i matką postanowiono dokooptować jeszcze kilka osób, powierzając tą sprawę pozostałym członkom zarządu stacji. Następnie odczytano protokół z poprzedniego posiedzenia, przyczem prezes dr. Ryder złożył sprawozdanie z wykonania uchwał, poczem omówiono sprawę Wielkiego Tygodnia P. C. K. i postanowiono urządzić kwestę uliczną, zorganizować pokazy walki i obrony i ratownictwa przeciwgazowego. W pierwszy zaś dzień Zielonych Świąt postanowiono zorganizować pochód poprzedzony uroczystem nabożeństwem. Po nabożeństwie i pochodzie odbędzie się po święcenie nowego punktu sanitarno-odżywczego oraz lokalu biura.

× **NAUKA PILOTAŻU.** Komitet wojewódzki LOPP. w Kielcach wspólnie z Aeroklubem warszawskim urządza w Polichnie pod Chęcinami naukę pilotażu na szybowcach w następujących terminach: od 1.VI do 10.VII, od 15.VII do 15.IX, i od 20.IX do 1.XI. br. Celem tych kursów będzie wyszkolenie pilotów szybowcowych w kat. a i b. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje okręgowy komitet LOPP. Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu, ul. gen. Bema 4 (tel. 8-96). Wszelkich bliższych szczegółów w sprawie kursu udziela tenże komitet w godz. 9—15. Ze względu na ograniczoną ściśle ilość wolnych miejsc na kursie i wielkie zainteresowanie pożądane są wcześniejsze zgłoszenia.

× **P. M. S. W BĘDZINIE.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej wybrany na walnem zebraniu członków w dniu 16 kwietnia b.r. na zebraniu zarządu, odbytem w dniu 6 b.m., ukonstytuował się następująco: prezes — insp. Kozłowski Grzegorz, zastępca prezesa — dr. Jarzębowski Bronisław, sekretarz — prof. Cetwiński Adam, skarbnik — p. Narbutt Wincenty, bibljotekarz i gospodarz lokalu — p. Kosibowiczowa Marja, zastępca sekretarza — prof. Staneik Józef, członkowie zarządu — ks. Uchto Antoni i Bykowska Cecylja. Delegat zarządu do czytelni na przedmieściu Gzichów — dyrektor Strożyk Ludwik, do czytelni na przedmieściu Koszelew: dyr. Miazek Władysł.

× **KURSY SPOŁECZNE.** W sobotę 7 bm. o godz. 19.30 odbył się w lokalu P.Z.Z.P.P. i H. w Sosnowcu, dalszy ciąg wykładów na kursach społecznych, zorganizowanych przez sosnowiecki oddział Związku P. mec. Henryk Rajzman wykładał ogólne zasady prawa (ciąg dalszy). Tematem wykładu było prawo polityczne (konstytucyjne). O następnym wykładzie p. mec. Rajzmana zostaną słuchacze w odpowiednim terminie zawiadomieni. W nadchodzącą środę 11 b.m. o godz. 19.30 odbędzie się wykład na temat ustawodawstwa socjalnego, który wygłosi sekretarz generalny Związku p. K. Ostrowski. Kierownictwo kursów uprasza o punktualne przybycie na wykład. Równocześnie zawiadamiamy, że wobec okresu świątecznego wykład w sobotę 14 b.m. nie odbędzie się.

× **ZWIĄZEK LOKATORÓW DOMÓW PRZY UL. LWOWSKIEJ W SOSNOWCU.** W dniu 8 b.m. z inicjatywy grona lokatorów na terenie bloków przy ulicy Lwowskiej 3 w Sosnowcu, odbyło się zebranie organizacyjne, w celu utworzenia Związku lokatorów zamieszkałych w blokach, których brak dotąd dawał się nader odczuwać. Licznie zebrani lokatorzy po wysłuchaniu zagajenia przez p. Drozda i odczytaniu projektu statutu przez p. Dobrowolskiego wybrali tymczasowy zarząd w liczbie 12 osób, który ukonstytuował się następująco: Przez aklamację na prezesa wybrano p. Dobrowolskiego. Drogą głosowania wiceprezesem został p. Drozd, sekretarzem p. Madej, wicesekretarzem p. Cierpisz, skarbnikiem p. Furman. Członkami zarządu pp.: Dyja, Meder, Curyłło, Hazler, Gromczyk, Majzel i Wirowski.

Wycieczki
W CZASIE ZIELONYCH ŚWIĄT.

Zarząd sosnow. oddziału P. Z. Z. P. P. i H. urządza w dniach 15 i 16 b.m. wycieczkę w Beskidy Śląskie dla członków i ich rodzin, jak również i poleconych przez członków gości. Wyjazd z Sosnowca nastąpi w dniu 14 b.m. o godz. 15.30. Nocleg w Zwardoniu. Pierwszy dzień t.j. 15 przeznaczony jest na zwiedzenie granicy polsko - czeskosłowackiej, góry Baraniej i zamku Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle. W drugim dniu zwiedzenie pogranicza od strony zachodniej i marsz szczytami gór Kiczory, Stożek i Czantorja do Ustronia, skąd odjazd do Sosnowca. Koszty przejazdu autem krytem wynoszą zł. 6.50 od osoby. Bliższych informacyj udziela, oraz przyjmuje zapisy do 13 b.m. włącznie p. St. Kucharz Sosnowiec, Warszawska 22, tel. 3-02 (sekretarjat P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu).

Zarząd K. S. „Strzała" urządza 15 i 16 b.m. wycieczkę do Czerny i Tenczynka dla swych członków i sympatyków. Wyjazd nastąpi własnymi samochodami w dniu 15 o godz. 4 rano z lokalu przy ul. 1 Maja 24. W wycieczce weźmie udział własny zespół symfoniczny. Koszta przejazdu w obie strony wynoszą zł. 4 od osoby. Zgłoszenia na wspomnianą wycieczkę można uskuteczniać w sekretarjacie Klubu przy 1 Maja 24 w środę i czwartek od godz. 18—20.

× PATRONAT NAD WIĘŹNIAMI. W dniu 12 b.m. o godz. 17 w lokalu Sądu grodzkiego w Sosnowcu (Warszawska 12) odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa „Patronatu" opieki nad więźniami i ich rodzinami, oddziału w Sosnowcu. Zarząd prosi członków o liczne przybycie. Na zebraniu przewidziany jest następujący porządek obrad: wybór przewodniczącego, sprawozdanie prezesa zarządu, sprawozdanie skarbnika, wybór zarządu, komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

× ROBOTY BRUKARSKIE W SOSNOWCU. Magistrat Sosnowca przystąpił do robót ulicznych w mieście. Przy robotach tych znajdzie zatrudnienie 430 robotników. Roboty ziemne Magistrat prowadzić będzie we własnym zakresie, natomiast brukarskie oddawać będzie przedsiębiorcom. W pierwszym rzędzie do pracy przystąpiono na ul. Prostej, która przedstawiała sobą dotychczas jedno wielkie bagno.

× KRADZIEŻE. Właścicielowi sklepu w Będzinie Szymonowi Najmarkowi (Małachowskiego 33) skradziono szyld reklamowy, wartości 50 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja zatrzymała sprawców kradzieży mieszkańców Będzina Kazimierza Widłaka i Stefana Pudo. Od Pudy odebrano część szyldu.

Estera Szpilberg, zamieszkała w Będzinie (Małachowskiego 20) oskarżyła przed policją swą służącą Gucię Rupkę o kradzież garderoby. Policja prowadzi dochodzenie.

Za okradzenie spółdzielni
URZĘDNIKÓW TOWARZYSTWA SOSNOWIECKIEGO.

W listopadzie ub. r. w nocy, nieznani sprawcy wybili otwór w ścianie budynku w którym mieści się spółdzielnia urzędników T-wa Sosnowieckiego (ul. Małachowskiego), dostali się do piwnicy, stamtąd do sklepu i zabrali towar, wartości 2000 zł.

W kilka godzin po okradzeniu spółdzielni posterunkowy Antoni Nabiałek z I komisarjatu P. P., pełniący służbę koło hald i ul. Legjonów, zauważył dwóch ludzi niosących wypchane worki. Nieznajomi na wezwanie posterunkowego nie zatrzymali się, rzucili worki i zaczęli uciekać. Policjant puścił się za nimi w pogoń i gdy był o kilka kroków od uciekających, jeden z nich rzucił się do Przemszy i przepłynął ją, drugi uciekł. W porzuconych workach znaleziono skradzione towary w spółdzielni.

Policja podejrzenie skierowała, jako na sprawcę kradzieży na 21-letniego Józefa Karbowicza (Staszica 33). Posterunkowy poznał w Karbowiczu tego, który w krytycznym czasie chcąc ujść pościgu, rzucił się do rzeki.

Obecnie Sąd okręgowy skazał Józefa Karbowicza na 1 rok więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

Popieranie wytwórczości krajowej.
Organizacja komitetu przy Izbie P.-H.

Z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu zorganizował się przy Izbie komitet popierania wytwórczości krajowej. Zebranie organizacyjne odbyło się w dniu 29 kwietnia rb. pod przewodnictwem **dyr. K. Wosińskiego.** Obrady zagaił prezes Izby **inż. St. Gadomski.**

O organizacji akcji na rzecz wytwórczości krajowej mówił referent p. Byszewski, zdając jednocześnie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Izby przemysłowo-handlowej na tem polu. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do rozpatrzenia regulaminu komitetu popierania wytwórczości krajowej, który, po krótkiej dyskusji przyjęto.

Po przyjęciu regulaminu przystąpiono do wyboru przewodniczącego i dwóch jego zastępców. Przewodniczącym wybrano **dyr. K. Wosińskiego,** zastępcami: **p. wiceprezesa E. Gruszczyńskiego i p. Halinę Mamelokową.**

Następnie ustalono skład sekcyj komitetu. W skład sekcji informacyjnej weszli pp.: **dyr. Dittrich Ryszard, r. Faryaszewski Konstanty, r. Garliński Bronisław, dr. Hertzman Juljan, r. Kwiatek Henryk, Mamelokowa Halina, r. Saper Józef, dyr. Wosiński Kazimierz, dyr. Zyss Bernard.**

W skład sekcji propagandowej weszli pp.: **red. Arnold Stefan, dyr. Dittrich Ryszard, red. Fabrycy Witold, r. Garliński Bronisław, wiceprezes Gruszczyński Edm., Kowalska Zofja, komisarz Kuźniak Wincenty, r. Kwiatek Henryk, insp. Luchowiec Stanisław, ks. prałat Raczyński Franc., Rzadkiewiczowa Janina, inż. Witkowski Władysław, Wolff Stanisław i dyr. Wosiński Kazimierz.**

Pozatem sekcje mają prawo kooptacji.

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej pod przewodnictwem dyr. K. Wosińskiego. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru przewodniczącego sekcji i jego zastępcy. Przewodniczącym wybrano **kom. W. Kuźniaka,** zastępcą **r. H. Kwiatka.** Następnie dokonano wyborów przewodniczących i zastępców poszczególnych działów. Sprawę porozumienia się z duchowieństwem przyjął na siebie **ks. kan. Fr. Raczyński,** przewodnictwo w dziale pracy kobiet objęła **p. Kowalska,** zastępstwo **p. Mamelokowa;** dział pracy w szkolnictwie obsadzony został przez **insp. Luchowca, p. Kowalską** oraz dokooptowana ma być osoba z porozumienia międzyszkolnego; dział prasowy reprezentują redaktorowie **S. Arnold i W. Fabrycy;** kupieccy pp.: **M. Jagiełłowicz i A. Bernadzikiewicz;** spółdzielczy pp.: **L. Kaleta i S. Wolff.**

W dalszym ciągu zebrania naszkicowany został plan pracy w poszczególnych działach, a więc wśród kobiet (na jesieni urządzony zostanie pokaz), wśród młodzieży szkolnej, w dziale prasowym, w kupiectwie itd.

Oczywiście sekcja propagandowa rozpocząć będzie mogła akcję po dostarczeniu jej odpowiedniego materjału przez sekcję informacyjną, zaś o ile akcją popierania wytwórczości krajowej zainteresuje się... popierany przez społeczeństwo **przemysł.** O ile bowiem zainteresowany bezpośrednio przemysł drobny i średni pozwoli się tylko „popierać", a nie weźmie czynnego bezpośredniego udziału w akcji, to pomimo dobrych chęci społeczeństwa rezultaty nie będą takimi, jakimi być powinny.

Sprawa nowej umowy
na dostawę prądu dla Dąbrowy.

Jak już nadmienialiśmy, w ubiegłą sobotę odbyła się w Ministerstwie robót publicznych konferencja z udziałem przedstawicieli miast wydzielonych Zagłębia celem omówienia unormowania uprawnień elektryfikacyjnych na naszym terenie.

Doniedawna do sprawy tej nie przywiązywano zbyt dużej wagi. Głównie chodziło o to, aby dany samorząd czy też miejscowość otrzymała prąd na możliwych warunkach, później jednak władze rządowe zaczęły nadawać sprawie elektryfikacji specjalny charakter i znaczenie i w rezultacie powstało jakieś skomplikowane zagadnienie, którego nikt rozwiązać nie umie i dzięki temu ludność płaci olbrzymi, a zupełnie zbędny haracz.

Cała sprawa polega, podobno, na tem, że w miastach Zagłębia różne są terminy ekspirowania koncesyj elektrycznych, tymczasem władze rządowe opracowały jakiś jednolity plan elektryfikacji Zagłębia i w związku z tem pragną unormować, czy też ustalić jeden termin wygaśnięcia uprawnień elektryfikacyjnych na naszym terenie.

Jak tam bliżej cała ta sprawa wygląda, trudno ustalić z braku bliższych danych, narazie jedno jest tylko pewne, iż skutkiem przeciągania tej sprawy do nieskończoności, ludność Dąbrowy narażona jest na znaczny a całkowicie niepotrzebny wydatek, w postaci płacenia wyższych cen za prąd. Chodzi o to, iż Dąbrowa ma już niemal od roku nową umowę z elektrownią okręgową na dostawę dla miasta energji elektrycznej po 50 gr., z czego 10 gr. na dochód kasy miejskiej, tymczasem władze rządowe, z racji wspomnianych projektów normalizacyjnych zatwierdzenie umowy przewlekają, skutkiem czego zarówno ludność, jak i samorządy ponoszą poważne straty.

Wystarczy nadmienić, iż Dąbrowa zużywa około 400 tysięcy kw.. Obecnie płaci się, łącznie z podatkiem 66 gr., a przy nowej umowie tylko 55 gr. czyli różnica wynosi 11 gr. a przy ogólnem zużyciu prądu około 44 tysiecy zł. Jest to kwota, zwłaszcza w obecnych warunkach, bardzo duża, to też należałoby sądzić, iż władze rządowe pójdą samorządom na rękę i jaknajprędzej umowę zatwierdzą, tymczasem dzieje się inaczej, a co najgorsze, że niewiadomo, kiedy wreszcie sprawa ta zostanie załatwiona i ludność przestanie wreszcie płacić olbrzymi haracz.

W dzisiejszych warunkach, kiedy tyle uwagi poświęca się zniżce cen artykułów pierwszej potrzeby, sprawa powyższa posiada duże znaczenie i dlatego trudno zrozumieć, czem kierują się władze centralne, przedłużając do nieskończoności zatwierdzenie nowej umowy na dostawę energji elektrycznej.

Zuchwały napad rabunkowy
w Dąbrowie.

W ub. poniedziałek w godzinach popołudniowych między 1 m. 30 — 2 dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego w Dąbrowie na mieszkanie kupca Franciszka Kosmalskiego, przy ulicy Okrzei 2, znajdujące się w odległości kilkudziesięciu kroków od komisarjatu policji.

Rabusie doskonale poinformowani, że w godzinach południowych nie zastaną ani właściciela mieszkania, ani jego żony. ani też służącej, która również wyszła do miasta wtargnęli do mieszkania, w którem znajdowała się 12-letnia córka J. Kosmalskich, Stanisława oraz przypadkowo, o czem bandyci prawdopodobnie nie wiedzieli, brat właściciela mieszkania.

Wtargnąwszy do mieszkania bandyci związali dziewczynce ręce i nogi sznurkiem, usta zakneblowali ręcznikiem, poczem jeden z nich stanął w sieni na czatach, drugi zaś przystąpił do plądrowania mieszkania, składającego się z trzech pokoi. W ostatnim pokoju spał brat właściciela mieszkania, który nie słyszał wcale jak bandyci wtargnęli do mieszkania. Ujrzawszy śpiącego opryszek zamknął drzwi na klucz, poczem z największym spokojem gospodarował nadal w mieszkaniu. Złodzieje nie chcąc widocznie brać garderoby ani też żadnych przedmiotów, szukali tylko pieniędzy, o czem świadczą porozbijane zamki szaf i biurka.

Gdy jeden z bandytów gospodarował w jaknajlepsze w mieszkaniu, a drugi stał na czatach nadeszła służąca. Włamywacze bojąc się, aby nie zaalarmowała sąsiadów opuścili mieszkanie, nic nie zabierając.

Zawiadomiona o zuchwałym napadzie policja zarządziła obławę, właściwych jednak sprawców nie ujęto.

GŁOSY PUBLICZNE.

Walka z fałszowaniem
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Otrzymaliśmy uwagi następujące: Wczoraj ukazał się w „Kurjerze Zachodnim" artykuł dr. M. M. w sprawie prowadzonej na terenie Sosnowca walki z fałszowaniem artykułów spożywczych. Jak słusznie pisze dr. M. M., wyniki akcji zależą od tego, jak dawno na danym terenie prowadzona jest walka z fałszerstwem.

Na Śląsku, gdzie działalność zakładów badania żywności jest może najstarsza, mamy najniższą cyfrę zafałszowań, a w Sosnowcu, dzięki działalności miejscowego laboratorjum chemicznego, ilość zafałszowań środków spożywczych, wynosząca w 1928 r. 50 proc. badanych artykułów, spadła obecnie do 17 proc. Autor zaznacza, iż jest to kolosalna strata materjalna dla gospodarstwa domowego, niezależnie od niepowetowanej straty dla zdrowia. Jeżeli tak dotkliwe straty wynikają z 17 proc. zafałszowań środków spożywczych w Sosnowcu, to cóż można powiedzieć o pozostałych miejscowościach Zagłębia, gdzie niema zakładów badania środków żywności i gdzie wykrycie zafałszowania jest tylko rzeczą przypadkową. Z braku środków finansowych niema ani pracowni, ani personelu do stałego badania wspomnianych artykułów i z tego względu bada się doryweczo tylko niektóre produkty, głównie mleko i wodę sodową, a do badania innych środków brak jest urządzeń i ludzi.

Jeżeli fałszowanie środków żywności odbija się ujemnie na zdrowiu starszego, a więc odporniejszego pokolenia, to jakież spustoszenie wyrządza plaga ta wśród dzieci spożywające w pewnych warunkach przeważnie zafałszowane smakołyki.

Wystarczy zobaczyć na targach, jarmarkach i odpustach jakie to sprzedawane są ciastka, cukierki i łakocie, masowo nabywane przez ludność i dzieci niezamożne.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja i w miastach naszych, gdzie w licznych ciastkarniach i owocarniach sprzedawane są różnego rodzaju smakołyki, nieznanego pochodzenia i podejrzanej jakości.

Najgorsze jest to, iż sprawy te nikogo absolutnie nie obchodzą. Przepisy np. głoszą, iż na wspomnianych wyrobach prócz nazwy winien być podany również adres firmy, tymczasem w owocarniach rzadko gdzie można spotkać wyroby, odpowiadające przepisom. Przeważnie są to wyroby nieznanego pochodzenia, usiłujące zewnętrznym wyglądem upodobnić się do wyrobów znanych firm. Gdyby istniała jaka taka kontrola, ilość zafałszowań niewątpliwie uległaby poważnemu zmniejszeniu, lecz w obecnych warunkach niema nadziei zmiany tych stosunków, gdyż wszyscy zasłaniają się brakiem potrzebnych na walkę z fałszerstwem środków finansowych i w rezultacie jesteśmy świadkami niemal masowego uprawiania handlu zafałszowanemi środkami żywności.

Nic dziwnego, że w tych warunkach nawet Sosnowiec, posiadający 17 proc. zafałszowań, jest dla innych miejscowości Zagłębia... wzorem i źródłem zazdrości.

Kronika Zawiercia.

Narodowa organiz. kobiet

Niedawno odbyło się doroczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet celem zapoznania szerokiego ogółu z działalnością N.O.K. na terenie Zawiercia. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z dorocznego zjazdu w Warszawie delegatek N. O. K. z całego kraju. Z Zawiercia, jako przedstawicielka tutejszej N. O. K. delegowana była na zjazd mec. p. Urbanowiczowa, która w swoim sprawozdaniu ze zjazdu zapoznała zebranie z pożyteczną działalnością N. O. K. dla kraju i społeczeństwa na całym obszarze Polski. Następnie zebranie zapoznało się z działalnością „Koła Młodych", które powstało pod opieką N. O. K. w czerwcu roku ubiegłego. Obecnie „Koło Młodych" liczy 22 członkinie i posiada własny zarząd. Koło młodych ma na względzie przedewszystkiem wychowanie młodzieży żeńskiej na pożytecznych członków kraju, dając im ogólne wykształcenie i fachową pracę. W tym celu z Dąbrowy Górniczej przyjeżdża raz na miesiąc instruktorka i prelegentka. Co środę w lokalu N. O. K. Koło Młodych zajmuje się szyciem bielizny i ubranek dla biednej dziatwy z materjałów zakupionych przez N.O.K. Podczas pracy jedna z członkiń ma ogólny nadzór, czyta coś lub prowadzi pogawędkę. N. O. K. prowadzi sekcję opieki społecznej, która zajmuje się zbieraniem używanej odzieży i obuwia. Rozdawnictwo czystej odzieży oraz zebranych starych rzeczy odbywa się raz w tygodniu w każdą środę. W ten sposób rozdano 360 sztuk 190 rodzinom. Dalej N.O.K. zakupiła bony na obiady do taniej kuchni za 110 zł. czyli rozdała 1100 obiadów. Następnie N. O. K. wzięła czynny udział w pomocy pogorzelcom wsi Skarżyce. N. O. K. brała udział w urządzeniu zbiórki na dzwony kościelne w Zawierciu oraz w uroczystości obchodu 30-lecia Encykliki Papieskiej. W zabawie na P. M. S. brała udział przez urządzenie i ofiarowanie bufetu. N. O. K. w Zawierciu nie otrzymuje znikąd żadnej pieniężnej pomocy. Dochody swe czerpie jedynie ze składek członkiń, dobrowolnych ofiar lub imprez dochodowych. Dochody są bardzo małe, a biedy naokoło bardzo dużo. Zwracamy się przeto do ogółu społeczeństwa o poparcie pracy N. O. K. przez składanie dobrowolnych ofiar czy to pieniężnych, szy też w naturze w postaci produktów spożywczych lub starego ubrania. Ofiary przyjmuje się w lokalu „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu. W końcu zaznaczyć należy, że ustępujący zarząd otrzymał całkowite absolutorjum i votum ufności i nanowo powołany został jednogłośnie w składzie poprzednim.

× **Z KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** W ub. niedzielę odbyły się zawody eliminacyjne trójboju jednostkowego kolejowego przysposobienia wojskowego „Ogniska " w Zawierciu. Całość zawodów składała się: ze strzelania z karabinu wojskowego na odległość 100 mtr., rzut granatem wagi 500 gr. i marsz 10-kilometrowy z obciążeniem. Do zawodów trójboju stanęło 10 zawodników. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce, nagrodę przechodnią w postaci statuetki z orlem i nagrodę stałą w postaci żetonu złotego zdobył p. Stanisław Kabała; drugie miejsce, nagrodę w postaci srebrnego żetonu i srebrnej papierośnicy p. Józef Bialik; trzecie miejsce, nagrodę w postaci żetonu bronzowego p. Józef Gurbała. Pozatem odbyły się zawody strzeleckie, na które złożyło się strzelanie z karabinu wojskowego. Do zawodów strzeleckich stanęło 14 zawodników. Pierwsze miejsce, nagrodę w postaci srebrnej papierośnicy, 75 na 100 możliwych punktów zdobył p. Wacław Piechowski. Drugie miejsce, nagrodę w postaci dyplomu otrzymał p. Zenon Słaboń, zdobywając 74 p. na 100 możliwych. Trzecie miejsce, nagrodę w postaci dyplomu otrzymał p. Kazimierz Nawrotek zdobywając 65 punktów na 100 możliwych. Całość zawodów wypadła bardzo dobrze.

× **Z KROMOŁOWA.** W niedzielę 8 b.m. w sali straży pożarnej w Kromołowie, staraniem tamtejszego Stowarzyszenia młodzieży polskiej, odegrana została sztuka p.t. „Uczciwy młynarz". Wystawienie i doskonałe opracowanie sztuki zawdzięczać należy w dużej mierze wikarjuszowi parafji, patronowi Stowarzyszenia ks. mg. F. Karlikowi, pod którego troskliwą opieką, tamtejsze Stow. młodz. pols. zaczyna się ożywiać.

ZE SPORTU.

TEGOROCZNA OLIMPJADA.

Do igrzysk 10-tej Olimpjady, które odbędą się w dniach od 30-go lipca do 14-go sierpnia w Los Angelos, zgłosiło się już 36 narodów. Lista zgłoszonych państw europejskich przedstawia się następująco: Belgja, Anglja, Danja, Niemcy, Estonja, Francja, Finlandja, Holandja, Irlandja, Italja, Łotwa, Luxemburg, Norwegja. Austrja, Szwecja, Polska, Szwajcarja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Węgry i Jugosławja. Ameryka reprezentowana będzie przez USA, Kana, Kuba, Argentyna, Meksyk, Urugwaj, Chili, Paragwaj i Brazylja. Pozatem biorą udział: Japonja, Indje, Chiny, Egipt, Południ. Afryka i Australja.

O PUHAR DAVISA.

Wczoraj przybyła do Warszawy holenderska drużyna tenisowa która w dn. 13—15 bm. na korcie Legji rozegra mecz o puhar Davisa z Polską. W skład drużyny wchodzą: Timmer, Kooman, Hugham i Lembruggen. Kierownikiem drużyny będzie dr. Groenan. Holandja odniosła już cały szereg sukcesów w rozgrywkach o puhar Davisa, dochodząc w r. 1925 do finału, a w latach 1923 i 1928 do półfinałów. W pierwszym dniu (13 bm.) rozgrywek o puhar Davisa odbędą się gry pojedyncze, w drugim — gry podwójne, a w niedzielę pozostałe dwie gry pojedyncze.

ZAWIESZENIE GRACZA MYDŁOWIECKIEGO. W ostatnich dniach na łamach „Kurjera Zachodniego" odbywała się ciekawa polemika między dwoma czeladzkimi klubami sportowymi: CKS i Brynica w związku z przejściem gracza Mydłowieckiego z Brynicy do CKS. Sprawą tą zainteresował się zarząd podokręgu i odbył dwa posiedzenia, w wyniku których Mydłowiecki został zawieszony do ostatecznej decyzji PZPN.

Postulaty podatkowe

Izby przemysłowo-handlowej.

Celem omówienia i wyjaśnienia szeregu spraw i wątpliwości, dotyczących podatku dochodowego, przemysłowego, postępowania egzekucyjnego i t. d oraz celem wskazania na niedomagania, przejawiające się w dziedzinie techniki wymiarowej w okręgu Izby skarbowej kieleckiej, Izba przemysłowo - handlowa — podobnie jak w roku ubiegłym — zwołała konferencję poświęconą powyższym sprawom, która odbyła się dnia 9 b.m. W konferencji powyższej, której przewodniczył wiceprezes sekcji handlowej Izby, E. Gruszczyński. wziął udział naczelnik wydziału II Izby skarbowej w Kielcach, p.Iwanucha, oraz radcowie Izby i przedstawiciele większości organizacyj gospodarczych okręgu Izby.

Po referacie p. Siekańskiego i ożywionej dyskusji wysunięto szereg postulatów, z których najważniejsze dotyczą:

1) ograniczenia egzekucji podatku przemysłowego, aż do czasu załatwienia wniesionych odwołań, do wysokości kwot podatku, ustalonego za rok 1930,

2) możliwie jaknajszerszego powoływania rzeczoznawców przedstawionych przez Izbę przemysłowohandlową do wydawania opinji o płatnikach, którzy wnieśli odwołania do wymiaru podatkowego,

3) przyspieszenia trybu załatwiania odwołań,

4) uznania — zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem do ustwy o podatku przemysołwym — za wiarygodne tych ksiąg handlowych, w odniesieniu do których zaniedbano corocznego poświadczenia, o ile księgi te zostały już raz przesznurowane i poświadczone,

5) ustalania przy ewentualnym współudziale Izby przemysłowo-handlowej przeciętnych cen, przyjmowanych do obliczenia obrotu w wysokości, odpowiadającej cenom rzeczywistym.

W powyższych sprawach p. naczelnik Iwanucha udzielił wyjaśnień, ustosunkowując się do wysuniętych postulatów naogół przychylnie, poczem omówił ostatnio ogłoszone rozporządzenia ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, zwracając się do obecnych z apelem, by wszczęli wśród płatników akcję w kierunku regulowania swoich zobowiązań względem skarbu państwa, co będzie z korzyścią zarówno dla samych płatników, posiadających zaległości jak i dla skarbu państwa.

Ze względu na spóźnioną porę, sprawy dotyczące podatku dochodowego oraz postępowania egzekucyjnego i inne, odłożono na następne posiedzenie, które odbędzie się dnia 19 b.m.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Bilanse banków akcyjnych.

Pogotowie kasowe w bankach akcyjnych, które w lutym osiągnęło znaczny wzrost, w marcu poważnie się zmniejszyło. W związku z tem instytucje pieniężne zmuszone były przeprowadzić dalsze restrykcje zarówno w dziedzinie dyskonta, jakoteż i otwartego kredytu. W marcu zaznaczył się odpływ wkładów terminowych, natomiast lokaty bezterminowe utrzymały się na prawie niezmienionym poziomie. Stan główniejszych pozycyj bilansu zbiorowego 15 największych banków akcyjnych, których kapitał zakładowy wynosił w dniu 31 grudnia 1929 r. przynajmniej 5 milj. zł., przedstawiał się w tysiącach złotych następująco (pierwsza cyfra z 31 grudnia 1931 r., 3 następne z końca poszczególnych miesięcy pierwszego kwartału rb.): aktywa: kasa i sumy do dyspozycji 43.204 — 23.982— 30.733—25.646, dyskonto 313.485 — 303.243 — 297.014 —287.633, pożyczki terminowe 9.242—9.194—9.085 — 8.435, otwarty kredyt zabezpieczony 250.150 — 240.662 — 237.187 — 232.960, niezabezpieczony 71.001 — 67.709 — 65.838 — 61.246, banki zagraniczne loro 7.086 — 7.395—7.286 — 7.075, nostro 24.847 — 30.820 —30.111 — 29.753; pasywa: wkłady terminowe 121.898 — 111.473—109.168 —105.587, bezterminowe 177.321 — 183.324—176.458—175.303, salda kredytowe na rachunkach bieżących 81.153 —79.158—80.404—78.586, redyskonto i zastaw papierów 164.000 — 152.904 — 145.220 — 142.539, banki zagraniczne loro 49.128 — 49.797 — 49.764—47.629 nostro 100.112 — 93.281 — 94.422 — 93.783.

Kronika gospodarcza.

NA POZNAŃSKIEJ GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ notowano: żyto 25 ton cena tranzakcyjna 28.75 żyto 15 ton cena tranz. 29.20, cena orjentacyjna 28.50—28.75, pszenica 29.75—30.00. Usposobienie stałe.

WYDATKI I DOCHODY POCZT I TELEGRAFÓW. Według ostatnich danych statystycznych wydatki zwyczajne poczty i telegrafu wynosiły w lutym rb. 11.973.000 zł., w tem 7.424.000 zł. na utrzymanie personelu oraz 4.549.000 zł. na utrzymanie ruchu; wydatki radjotelegrafu wynosiły 100.000 zł. Dochody poczty i telegrafu wynosiły w tymsamym okresie czasu 15.333.000 zł., w tem z opłat pocztowych 10.131.000 zł., z opłat telegraficznych 547.000 zł., z opłat telefonicznych 4.104.000 zł., oraz inne dochody 551.000 zł.; dochody radjotelegrafu wynosiły 512.000 złotych.

WYWÓZ WĘGLA. W kwietniu przeładunek węgla w portach w Gdańsku i Gdyni znacznie się powiększył w porównaniu z marcem rb. Przeładunek w obu portach w kwietniu wyniósł 616.011 ton, z czego na Gdańsk przypadło 283.895 ton, na Gdynię 332.116 ton. Przeładunek w marcu wyniósł 482 tys. ton.

GIEŁDA UŻYWANYCH SAMOCHODÓW. Chcąc ułatwić wielu posiadaczom samochodów szybką sprzedaż używanych wozów, oraz umożliwić chętnym nabywcom obejrzenie i zakupno tanich aut — Targi Katowickie postanowiły w rb. przeznaczyć część terenów wystawowych na t. zw. parking samochodowy, gdzie za minimalną opłatą właściciel wozów może wprowadzić na teren wystawowy swoje samochody i ustawić je za odpowiednim numerem. Zarząd Targów Katowickich prowadzić będzie listę zgłoszonych aut, oraz ich cennik i udzieli nabywcom potrzebnych informacyj. W ten sposób każdy sprzedawca i nabywca nie będzie zdany na przypadek, lecz tranzakcje w tym dziale odbywać się mogą w ściśle oznaczonem miejscu i czasokresie. Ponieważ Targi Katowickie dopomagają temsamem do pewnego uporządkowania i skoordynowania handlu używanymi wozami, przeto na powyższy zamiar zwraca się uwagę interesowanych z nadmienieniem, by zgłoszenia kierowano wprost do zarządu Targów Katowickich na tereny wystawowe (tel. 18-68 i 71) przy parku Kościuszki.

EMIGRACJA DO ARGENTYNY. Syndykat emigracyjny informuje, że do Argentyny wyjeżdżać mogą, poza posiadaczami kart wezwań od krewnych i znajomych, rolnicy samotni, rodziny rolnicze bezdzietne i z dziećmi oraz żydowscy robotnicy. Wyjeżdżający muszą posiadać pieniądze na opłacenie kosztów podróży oraz na opłacenie wiz argentyńskich. Niezależnie od tego do Argentyny mogą wyjeżdżać rodziny osadnicze, składające się conajmniej z 3 osób zdolnych do pracy i posiadające po opłaceniu kosztów przejazdu i wiz argentyńskich dol. 150 na zakup ziemi na terenach kolonji w Missiones. Osadnicy otrzymają ziemię na długoterminowe spłaty po niskiej cenie. Ziemia w Missiones naogół jest urodzajna, klimat zdrowy, odpowiedni dla Polaków. Przybyłym osadnikom udziela wszelkich informacyj Patronat Polski w Posadas.

BATA ZWOLNIŁ 7000 ROBOTNIKÓW. Donoszą z Pragi: Olbrzymie zakłady fabryczne Tomasza Baty przechodzą ciężki kryzys. W Zlinn wznosił Bata nowe ogromne zabudowania fabryczne. Budowa ta została w ciągu ostatnich dni wstrzymana. Zwolniono 5000 robotników budowlanych. Sama już ta cyfra świadczy o rozmiarach robót, które były w planie. Dzienna produkcja zakładów Bata wynosi 130.000 par obuwia. Ponieważ zapotrzebowanie wewnętrzne na obuwie zamyka się cyfrą 75.000 par, przeto dzienna nadprodukcja wynosiła 55.000 par obuwia. Skłoniło to Batę do zredukowania 7000 robotników z pośród ogólnej liczby 24.000 robotników zatrudnionych w zakładach.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

10 maja.

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.85 i pół.

Dewizy: Belgja 125.20. Gdańsk 174.75. Holandja 361.30. Londyn 32.85 — 32.80. Nowy Jork 8.897. Paryż 25.13. Praga 26.39. Szwajcarja 174.30. Włochy 46.00.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8.85 i pół — 8.86. Rubel złoty: 4.87 i pół — 4.88. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin — 212.20. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych —210.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych: 33.01 — 32.12.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 48.75 — 51.50 — 49.00 — 57.50 (za sztuki po 100 dol.); 4 proc. poż. inwestycyjna 87.50 — 87.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 46.75 — 46.50 — 47.25; 5 proc. konwersyjna 38.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 30.25 — 30.75.

Akcje: Bank Polski 70.00.

Kronika Olkuska.

Włoska delegacja

W OLKUSZU.

W powrotnej drodze z Warszawy, delegacja włoskiego narodowego związku ochotników wojennych przybędzie w drugi dzień Zielonych Świąt, t.j. w dniu 16 b.m. do Olkusza na grób pułk. Nullo. W celu przyjęcia wysokich gości italskich utworzony został specjalny komitet w osobach pp.: starosty Stamirowskiego, Z. Okrajnowej, posła Kleszczyńskiego i dra Łapińskiego. Program bytności przewiduje: przyjazd autami od strony Krakowa (przez Ojców) około godz. 1 w południe. Wzdłuż ulicy 3 Maja, począwszy od stacji kolejowej aż do starego cmentarza, ustawiony będzie szpaler ze wszystkich organizacyj olkuskich. Na cmentarzu obecna będzie tylko dziatwa szkolna, harcerstwo i przedstawiciele poszczególnych organizacyj ze sztandarami i orkiestrami. Orkiestra odegra hymny polski i włoski, „Hejnał" odśpiewa również hymn włoski. Na grobie Nullo składane będą wieńce i wiązanki kwiecia. Po oddaniu hołdu pułkownikowi, goście wśród szpaleru i marszu orkiestry, pożegnani przez p. starostę, udadzą się autami do zamku w Pieskowej Skale, gdzie w t. zw. sali balowej spożyją obiad. Z Pieskowej Skały goście odjadą przez Ojców do Krakowa. Wraz z delegacją włoską, skład której podawany był w niedzielnym numerze „K. Z.", przybędą prawdopodobnie do Olkusza: ambasador włoski z Warszawy, konsul z Katowic, wojewoda Paciorkowski i inni. Obiad zamówiono na 32 osoby.

× **WIEC POSELSKI W OGRODZIEŃCU.** W ub. niedzielę w sali remizy strażackiej w Ogrodzieńcu, odbył się wiec poselski, posłów ze Stronnictwa narodowego pp.: T. Lecha i K. Wierczaka. Wiec zagaił miejscowy proboszcz, ks. Podkopał. Przemówienia posłów dotyczyły obecnej sytuacji w Polsce. W wiecu wzięło udział około 400 osób.

× **WÓJTOWIE I KRYZYS.** Wójt gminy Skała, p. Krawczyk, złożył rezygnację ze stanowiska wójta, nie godząc się na obniżenie przez Sejmik olkuski pensji do 90 zł. miesięcznie. Sejmik redukcję tę przeprowadził ze względów oszczędnościowych. Wybory nowego wójta w Kroczycach naznaczone są na 28 b.m.

× **WESTEN JUŻ WYPŁACA.** Koncern Westena w Olkuszu wczoraj wypłacił resztę należności robotnikom ...**za styczeń.** Kiedy nastąpi wypłata za dalsze miesiące, trudno przewidzieć.

Z całej Polski.

550-LETNI JUBILEUSZ NA JASNEJ GÓRZE.

W roku bieżącym upływa 550 lat od chwili, gdy książe opolski Władysław sprowadził w roku 1382 cudowny obraz Matki Boskiej z Opola na Jasną Górę i oddał go w opiękę OO. Paulinom. Z okazji tej uroczystości spodziewany jest w Częstochowie wielki napływ pątników. Kiedy 50 lat temu jubileusz 500-letni odbywał się na Jasnej Górze, napływ pątników był tak wielki, pomimo przeszkód ze strony Rosjan, że już na dwa dni przed dniem jubileuszowym, ograniczony był wjazd furmanek i pojazdów, które tysiącami musiały lokować się na pobliskich polach.

FAŁSZYWE BANKNOTY 500-ZŁOTOWE.

W sobotę przytrzymano w poznańskim oddziale Banku Rolnego falsyfikat 500-złotowy. Banknot podrobiony był dość zręcznie po stronie wizerunku, nieudolnie zaś po stronie z orłem. Wpłacił go pewien rolnik z powiatu obornickiego. Spisano protokół i odesłano falsyfikat do mennicy państwowej w Warszawie. Byłby to pierwszy wypadek pojawienia się falsyfikatu 500-złotowego.

KATASTROFALNA BURZA W RZESZOWSKIM.

Nad polami gminy Jawornik i Niebylec w pow. Rzeszowskim przeszła katastrofalna burza ulewna. Wezbrane wody potoków pozrywały mosty, m. in. wielki most na drodze do Wyżnego. Zasiewy rolne zostały doszczętnie zniszczone. Szkody bardzo wielkie. W tym samym czasie szalała ulewa nad północno-wschodnią częścią powiatu Sokalskiego. Ulewa trwała tylko dwie godziny, lecz poczyniła ogromne spustoszenia w zasiewach i ogrodach. Mieszkańcy szeregu gmin znaleźli się w ciężkiem położeniu.

POJEDYNEK Ó MĘŻCZYZNĘ.

W maj. Ziębina (pow Wieluński) 18-letnia Henryka Albertówna i 194. Julja Kondratowiczówna stoczyły między sobą pojedynek o pewnego młodego mężczyznę. Odbyło się bez przepisowych formalności. Poprostu widząc na ścianie pistolety pojedynkowe, postanowiły ich użyć. Skutki wynikły z tego fatalne. Albertówna jest ciężko ranna w klatkę piersiową, a Kondratowiczówna, widząc padająca przeciwniczkę, z wrażenia przestrzeliła sobie sama rękę, odnosząc rany szarpane 4-ch palców. Ofiary pojedynku przewieziono do szpitala. Stan Albertówny jest ciężki.

ODSTRASZAJĄCE NAZWISKO.

Zabawny incydent wydarzył się w tych dniach na dworcu kolei w Katowicach. Do pociągu nocnego w stronę Warszawy zebrała się niezwykle wielka liczba podróżnyych. Ponieważ w niektórych przedziałach było po 5—6 osób, więc wiele osób całą noc musiało siedzieć niewygodnie. Mimo to jednak w jednym z przedziałów znajdował się tylko jeden podróżny, a to dlatego, iż każdy, kto wszedł do przedziału i odczytał dość wyraźnie rondem wypisane nazwisko na wizytówce, umieszczonej na walizce, leżącej ostentacyjnie na stoliku pod oknem, opuszczał pośpiesznie przedział z pewnego rodzaju lękiem zabobonnym. Dla zaspokojenia ciekawości trzeba dodać, iż nazwisko na wizytówce było zupełnie przyzwoite, jednak, nieco... nieprzyjemne. Podróżnym tym był niejaki — Maciejewski — nie kat jednak, lecz zwykły podróżujący (izraelita).



Wiosna, maj, słońce..
Kwitną w sadzie wiśnie.
Przjdzie ten wkrótce,
Który ją uściśnie.

W oczach jej cudne
Wyczaruje światy,
Na białe dłonie
Sypiąc białe kwiaty.

Piatiletka na papierze

Fałszowane raporty o wzmożeniu produkcji.

Czytając o sukcesach „piatiletki“, trzeba się liczyć z propagandą rządu sowieckiego, który z właściwym sobie brakiem skrupułów ogłasza fikcyjne, sztucznie zwiększone cyfry o rzekomo kwitnącym stanie produkcji w różnych dziedzinach przemysłu, zarówno dla zaimponowania zagranicy, jak i dla pokrzepienia serc poddanych.

Teraz okazuje się, że i „dół“ nie pozostaje wtyle za „górą“ w szczytnej umiejętności fałszowania faktów. Manowicie komisarz ludowy pracy przeprowadził inspekcję Zagłębia Donieckiego, przyczem miał możność zestawienia produkcji rzeczywistości z jej obrazem statystycznym na papierze. I oto co się okazało:

Uznana za najlepszą w całej Rosji, stawiana na wzór innym, kopalnia „Krylenko“ miała, wedle pisanych raportów, w znacznej mierze przekroczyć przepisaną przez program piatiletki wytwórczość. Rewizja jednak stwierdziła, że to przekroczenie nie przekraczało granic... papieru. Cyfry w księgach były sfałszowane. Manowicie, delegaci partji komunistycznej i Rada nadzorcza oraz dyrekcja kopalni, weszli w zmowę... w sprawozdaniach. Trwało to 14 miesięcy. W ten sposób wydobyto z... ksiąg 24.000 ton węgla, które w rzeczywistości leżą nienaruszone w mrokach kopalni. O tych fałszerstwach wiedzieli robotnicy i urzędnicy biurowi, nie śmieli jednak z obawy przed terorem dyrekcji zrobić doniesienia. Także inna jeszcze większa kopalnia w Zagłębiu Donieckiem, Zołotoszkowskiego, poprawiała swoją produkcję, ażeby uchodzić za... wzorową.

Najwięcej spustoszenia dokonało poprawianie statystyki w wielkim tartaku stalingradzkim „Elektrolyes“. Tartak ten osiągnął w zeszłym roku takie wyniki, że otrzymał zato od rządu nagrodę pieniężną i order czerwonego sztandaru. Ale rewizja stwierdziła, że i te „wyniki“ były na papierze. Kilkaset tysięcy metrów kubicznych drzewa bez trudu przerżnięto chybkiem... piórami w... kancelarjach.

Przy tych fałszerstwach wyszły na jaw dalsze. Tartak pracuje na akord. Ponieważ podano wyższą cyfrę produkcji, należało zażądać też większej sumy na wypłaty, mianowicie o 7 miljonów rubli więcej za rzekomą nadwyżkę produkcji. Najpierw rozdziela na tę nadwyżkę pomiędzy robotników. Później jednakże tylko pomiędzy członków dyrekcji. Ci najbardziej się zasłużyli.

Wrażenie tych odkryć w rządzących sferach sowieckich jest ogromne. Chyba nie mniejsze będzie zagranicą.

Rzeczy ciekawe.

OFIARY KONKURSÓW PIĘKNOŚCI

Sekretarjat Ligi Narodów opracowuje obecnie raport o stanie handlu białemi niewolnicami. Specjalną uwagę udziela sprawozdanie konkursom piękności, które rozkrzewiły się w świecie całym jak prawdziwa epidemja. Los królowych piękności, które zamieniły już nowe faworytki, staje się nieraz tragiczny. Ustalono, że nader liczne królowe piękności i konkurentki ich na konkursach trafiły do rąk handlarzy kobietami. W związku z konkursami, do Stanów Zjednoczonych dostają się liczne kobiety z fałszowanemi świadectwami ślubnemi. Zwłaszcza szeroko stosowany był ten środek bandy handlarzy żywym towarem w Polsce.

WIĘZIENIE ZA SPACER BEZ UBRANIA.

85 członków sekty nudystów w miejscowości Doukhabor w Kolumbji brytyjskiej, którzy w ostatnią niedzielę szli nago w pochodzie przez miasto, zostało skazanych przez tamtejszy sąd na karę 7 lat więzienia. 34 kobiety, aresztowane pod tym samym zarzutem, staną przed sądem w terminie późniejszym. Władze zapowiedziały surowe represje przeciwko działalności sekty.

NAPIŁ SIĘ KRWI LUDZKIEJ.

Wstrząsający wypadek niebezpiecznego szału zdarzył się w pobliżu miasta Torrasa koło Barcelony. Oto 24-letni młodzieniec zamordował tam trzymiesięczne dziecko, wyssał jego krew, poczem zbiegł. Zabójstwo to wywołało niesłychane wzburzenie wśród ludności. Zbrodniarz oświadczył, że jest przekonany, iż los jego zmieni się na lepsze, gdy napije się krwi ludzkiej.

DOM BEZ SCHODÓW.

Osobliwość ta istnieje w Ameryce. Dom taki zbudował dla siebie w Detroit miljoner Deschamps. Deschamps uległ w młodości wypadkowi, który pozbawił go władzy w nogach. Służba wozi miljonera w krześle na kółkach. W dwupiętrowym domu Deschamps'a niema zatem schodów, a piętra łączą ze sobą pochylnie, po których wózek miljonera łatwo się toczy.

JOSEPH GOLLOMB. Przedruk wzbroniony.

KLINIKA LEKARZY CZARODZIEJÓW

(THE SUBTLE TRAIL).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

90

Taksówka ruszyła z autem Gail w arjergardzie.

Zatrzymała się przed wschodnią stacją kolejki podziemnej na Dwudziestej Ósmej ulicy. Jones wysiadł z trudem. Dał szoferowi pieniądze i nie czekając na resztę, skierował się ku wejściu.

Auto Gail również stanęło. Galt wysiadł. Gail chciała pójść za jego przykładem, ale powstrzymał ją.

— Nie potrzebujemy iść oboje — rzekł. — Niech pani tu zaczeka dziesięć minut. Jeżeli po upływie tego czasu nie wrócę, zadzwonię do pani do domu.

Chciała zignorować ten rozkaz, lecz wyraz jego kamiennej twarzy przestrzegł ją, że mądrzej będzie posłuchać.

Galt podążył za Jonesem.

Nie mogąc usiedzieć w aucie, stanęła przed zejściem do podziemia, z zegarkiem przy oczach.

Minuty wlokły się w nieskończoność. Gail nie wytrzymała. Weszła w drzwi i właśnie była w połowie schodów nadół, kiedy do uszu jej dobiegły trwożne krzyki mężczyzn, wrzaski kobiet i przeraźliwe, alarmowe gwizdanie.

Galt zatrzymał ja na schodach.

— Niech pani wraca!

Z ulicy nadbiegł pośpiesznie policjant. Galt ujął Gail pod ramię, zaprowadził ją do auta i otworzył drzwiczki. Tak ją zaprawił do posłuszeństwa, że ku własnemu zdziwieniu, nie protestowała ani jednem słowem i nie zadała ani jednego pytania.

Galt został na ulicy z ręką na otwartych drzwiczkach.

— Po nim — rzekł. — Czekał na skraju peronu i pociąg najechał na niego.

Gail, pomimo, że przewidziała, co usłyszy, zbladła jak ściana.

— Pan wiedział, że on to zrobi? — wyjąkała.

— Wiedziałem.

Złapała oddech.

— Przyrzekł mi pan poetycką sprawiedliwość. Nie myślałam, że to będzie morderstwo! Proszę zrozumieć, że ja pana nie ganię, bo sama jestem współwinna....

Galt nie pozwolił jej dokończyć.

— Gdyby poczekał dwie doby, przekonałby się, że jego przykry stan był przejściowy. Moje „Kn“ przestałoby wtedy działać.... Dobranoc!

— Proszę pana — ! — wykrztusiła Gail. — Chcę z panem pomówić!

Ale Galt zatrzasnął drzwiczki i oddalił się szybkiemi, długiemi krokami. Gail opuściła ręce.

— — — — — — — — — — —

— A teraz, drogi Alanie — rzekła, patrząc w ogień — powiem to co jest najcięższe do wypowiedzenia.

Alan Rhodes zdumiewał się zmianą, jaka zaszła w Gail od jej powrotu z tajemniczej wyprawy do Bostonu. Nie mógł określić tej zmiany, taka była nieuchwytna, a przecież rzeczywista. Dziewczyna stała się jakby bardziej dorosła, a jednocześnie bardziej nieśmiała i nieopanowana w jego obecności.

— Kiedy Galt zostawił mnie przed wejściem do kolejki podziemnej — ciągnęła niepewnym głosem — potem kiedy tamten okropny człowiek wpadł pod pociąg —— urwała, drżąc.

— Tak, Gail — rzekł zachęcająco młody człowiek. — Wiem wszystko do chwili twojego wyjazdu z miasta.

Spojrzała mu w oczy.

— Mój drogi, zdobądź się na całe twoje subtelne zrozumienie mnie — pomóż mi zrozumieć siebie — żebym się sobie wydała lepszą.... Alanie, na czem polego szkaradny pociąg w niektórych kobietach — do zwracania na siebie uwagi tych mężczyzn, którzy nas ignorują?

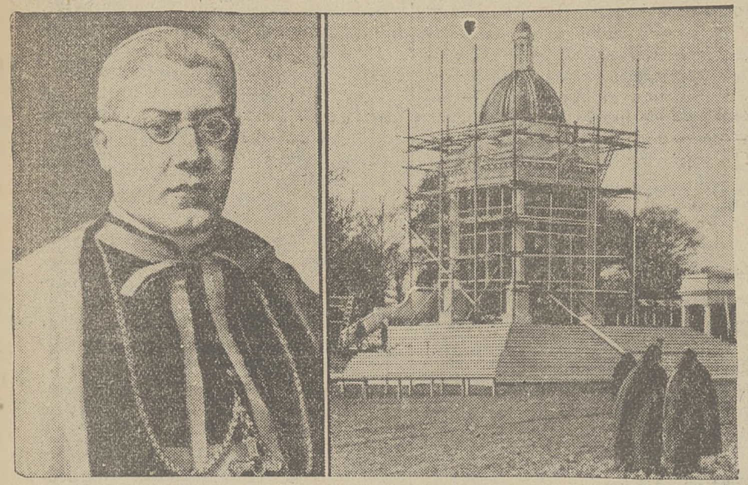
— Mężczyźni bywają tacy sami — odpowiedział.

— Ja — ja nigdy nie myślałam, że jestem taka.....

— Bo nie jesteś.

— Dziękuję ci, najdroższy, ale lepiej poczekaj, dopóki wszystkiego ci nie wyznam.. Kiedy Galt opuścił mnie tak znienacka, przed zejściem do kolejki podziemnej — nigdy się nie żegnał, a wtedy się pożegnał — powiedział dobranoc — zrozumiałam, że się już nigdy nie spotkamy... chyba, że ja podejmę inicjatywę. Zatelefonowałam do niego Powiedziałam, że muszę się z nim koniecznie zobaczyć. Że mam pewne rzeczy do omówienia.

D. c. n.



PRZED KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM W DUBLINIE.
Legat papieski na kongres kardynał Lauri, obok specjalnie budowany ołtarz, przed którym będą odprawiane nabożeństwa w czasie kongresu.

SUROWE KARY
ZA PALENIE TYTONIU.

Kiedy Kolumb odkrył Amerykę, zwyczaj palenia tytoniu był rozpowszechniony między Indjanami; do Portugalji przywieziono tę roślinę dopiero w r. 1558. Jan Nicot poseł francuski w Lizbonie, pierwszy wprowadził do Francji palenie i zażywanie tabaki w r. 1560, a na jego cześć botanicy nazwali nieznaną roślinę herba Nicotiana.

W połowie XVII w. zażywanie tabaki stało się modne w całej środkowej Europie. Uważano ją za środek zapobiegający chorobom. Król pruski Fryderyk Wilhelm I był gorliwym zwolennikiem fajki, syn jego Fryderyk II namiętnie zażywał tabakę. Skromny we wszystkiem, pozwalał sobie tylko na jeden zbytek: na tabakierki: wszystkie niemal były bardzo kosztowne, delikatnej roboty, emaljowane lub wysadzane drogiemi kamieniami. Rozdawał je ludziom zasłużonym, i wtedy miały na wierzchu jego portret, w środku zaś były napełnione dukatami. Napoleon także namiętnie zażywał tabakę.

Palenie tytoniu wprowadzili do Niemiec marynarze, powracający z kolonji, ale zwyczaj ten był długo przedmiotem oburzenia i prześladowania. W Rosji aż do roku 1634 za przestępstwo to karano obcięciem nosa, a car Aleksander skazywał nieposłusznych na wygnanie. Sułtan Amurad karał za palenie tytoniu śmiercią, ale w ośmnastym wieku złagodzono to prawo, postanawiając, że w razie wykroczenia przeciw niemu, przestępca będzie oprowadzany po ulicach miasta z fajką w nos wepchniętą. W Węgrzech skazywano za to na grzywny. I tak samo w Anglji, gdzie Jakób I obłożył tytoń wysokiemi podatkami.

Najdroższy
ZABIEG KOSMETYCZNY.

Chociaż dla zdobycia piękności czy młodości piękne panie bez zmrużenia oczu wydają olbrzymie sumy, to jednak zabieg kosmetyczny, o którym mowa, wywołał sensację. Rzecz dzieje się naturalnie w Ameryce. Chodziło o usunięcie podwójnego podbródka i zmarszczek pod oczami. Cena została ustalona na 20.000 dolarów. Kto mógł sobie pozwolić na jednorazowe wyasygnowanie takiej sumy? Któż to poddał się tak kosztownej operacji? Posąg „Wolności" stojący u wrót portu w Nowym Jorku! Bieg czasu i tej nieszczęsnej dał się we znaki. W blaskach olbrzymich reflektorów na twarzy pięknej statuy ukazały się szpecące defekty, powstałe od kurzu i sadzy, które postanowiono usunąć. Na uskutecznienie tego zabiegu zarząd Nowego Jorku wyasygnował wyżej wymienioną sumę.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

TENISOWE RAKIETY
nowe naciągi, piłki, pantofle oraz wszelkie przybory sportowe, poleca po niskich cenach. „Stadjon" Składnica Sportowa. Sosnowiec, Kościelna 6. 3312

NASIONA
znanej dobroci poleca Barczykówna i Ska Będzin, Kołłątaja 1 Skład apteczny. 3413

100 prętów placu
w śródmieściu Sosnowca, przy ul. Ostrogórskiej. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 4, m. 5. 3452

DOM NOWY
rzeźnictwo, rzeźnia, warsztat, i filja obrót 45.000 zł., sklep żywnościowy, magazyn, obrót 67.000 zł., ogród cena 38.000 zł., **dom** drewniany w Ustroniu 18.000 kw. mtr. działki, las, woda górzysta, kąpiele cena 10.000 zł. wpłata 5.000 zł., **dom** nowy 5 morgów pola 20.000, **dom** w Chybiu, 4 i pół morgi pola, stodoła 18.000 zł., **Gospoda** 4 morgi pola 28.000 zł., **pensjonat** w Bystrej 25 urządzonych ubikacyj 65.000 zł., **gospodarstwo** obok Skoczowa 28 morgów pola, zabudowania nowe inwentarz cena 55.000 zł., **dom** w Skoczowie 8 morgów pola 22.000 zł., **wille** w Bielsku—Bystrej, Jaworzu, Wiśle i t. d., dom nowy, sklep żywnościowy, pokój śniadankowy, 5 i pół morgi pola 25.000 zł. Sprzeda Brzezina Bielsko, Śląsk, ul. Solna 10. Znaczek proszę nadesłać. Przed przyjazdem proszę zawiadomić. 3466

ŚWIECE
do Komunji św. i kościelne ubierane i białe w dużym wyborze poleca P. Kołton, Sosnowiec, ul. Prezyd. Mościckiego dawniej (Kościelna). 3475

SPRZEDAM
gospodarstwo rolne, 9 mórg, z nowemi i staremi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi — dochód miesięczny z lokali 200 zł. Wiadomość: Stefan Drążkiewicz, Ząbkowice, Będzińska 13 dom Ulmana. 3489

APARAT
fotograficzny 9 x 12 Compur światło 4,5 tanio sprzedam. Jagiellońska 5, m. 60. 3469

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Niewyczerpane źródło wiedzy dla wszystkich ze wszystkich gałęzi wiedzy opracowane przez fachowców. Każdy powinien i może nabyć. Cena niska — spłaty. Pisz zaraz o prospekty: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna", Kraków, Józefitów 10. 2006

LOKALE

POSZUKUJĘ
mieszkania 3 pokoje, łazienka, kuchnia w śródmieściu. Oferty do Administracji pod „Słoneczne II. M.". 3479

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego od zaraz na Pogoni, oferty do gazety pod „sublokator". 3487

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ
Funduszu Bezrobocia zgubił — Władysław Kwaśniewski. 3476

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Wacław Wąsik. 3477

DOWÓD OSOBISTY
wydany przez starostwo Olkuskie zgubił Chil Szyja Fajersztajn 3476

ROZNE

UZDROWISKO
zamek
PIESKOWA - SKAŁA
pod Ojcowem. Miejscowość malownicza, otoczona lasami iglastemi nad rzeką Prądnikiem. Pływanie, łódki, kąpiel w stawach, tenis, jazda konna. Doskonałe warunki klimatyczne. Połączenie autobusowe z Olkuszem Zagł. Dąbrowskiem i Krakowem bardzo wygodne. Utrzymanie pensjonatowe, dla życzących sobie osobne wille z kuchniami. Ceny nader przystępne. Adres: Pieskowa Skała, Administracja Poczta Skała. 3385

WISŁA
Śląsk Cieszyński pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z utrzymaniem. 3321

ZAPOWIEDŹ.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Józef Kaźmierczak robotnik, stanu wolnego zamieszkały we wsi Postęp, powiat Zawiercie, syn małżonków: robotnika Antoniego Kaźmierczaka i Marjanny z Szczepańczyków, zamieszkały we wsi Postęp, 2) Magdalena Łucja Labryżanka, stanu wolnego, zamieszkała w Roździeniu - Szopienicach, ul. Wandy Nr. 1, córka zmarłego w Roździeniu hutnika Aleksandra Labrygi i jego żony Łucji z Labusów, zamieszkałej w Roździeniu - Szopienicach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Roździeń - Szopienice i w czasopiśmie „Kurjer Zachodni" w Sosnowcu. Roździeń-Szopienice, dnia 9-go maja 1932 r. 3478

WEZWANIE.
Niniejszem wzywa się p. Boguera Karola, b. sekretarza Zw. Zaw. Akuszerek w Sosnowcu, do zwrotu do dnia 25 maja r.b. zł. 458 gr. 38 jako nieprawnie pobranych, wskutek niedotrzymania umowy, w przeciwnym razie sprawę skierujemy na drogę sądową Zarząd Związku Akuszerek w Rzeczypospolitej Polskiej, oddział w Sosnowcu. 3485

NA LETNISKA:
Lampy naftowe, maszynki „Primus" spirytusowe i przybory harcerskie. Również w dużym wyborze: Porcelana szkło i aluminjum. Także wypożyczamy nakrycia stołowe na: bale, przyjęcia weselne i towarzyskie. Firma „Kryształ" Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. 3474

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.